

pismo organizacji pozarządowych
województwa warmińsko-mazurskiego

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

maj nr 2 (142) 2011 rok XV



**CO WIEMY O EKONOMII SPOŁECZNEJ? • O POTENCJALE PODMIOTÓW EKONOMII
SPOŁECZNEJ • SYSTEM WSPIERANIA SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH W POLSCE**

Dominującym tematem niniejszego numeru „Pozarządowca” jest problematyka związana z funkcjonowaniem i systemowym wspieraniem działalności przedsiębiorstw społecznych, w tym spółdzielni socjalnych. Pomimo początkowych trudności prawnych zaczynają one coraz efektywniej realizować zadania, jakie postawił przed nimi ustawodawca. Aktywnie reintegrują osoby wykluczone społecznie, dają im szansę na nowy początek i powrót na rynek pracy. Odgrywają, a może raczej dopiero w szerszym zakresie mogą odegrać, dużą rolę w zwiększeniu szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy, a to zarówno przez tworzenie miejsc pracy z elastycznymi formami zatrudnienia, jak i przez zapewnienie ważnych usług społecznych (np. opieki nad dziećmi, zależnymi osobami starszymi, niepełnosprawnymi). Do ich oczekiwanego rozwoju jest jednak niezbędne zaangażowanie państwa, samorządów różnych szczebli, organizacji pozarządowych i instytucji rynku pracy budujących wspólnie spójny system wsparcia ekonomii społecznej. Warto nad tym pracować, bo sukces przedsiębiorstw społecznych, w tym spółdzielni socjalnych, będzie sukcesem nas wszystkich.

Piotr Pniewski

System wspierania spółdzielni socjalnych w Polsce <i>Andrzej Michalik</i>	3
Liderzy ekonomii społecznej <i>Justyna Ocalewicz</i>	8
Spółdzielczość socjalna szansą dla osób wykluczonych <i>Andrzej Michalik</i>	9
Centrum Ekonomii Społecznej Samorząd terytorialny i spółdzielczość socjalna – partnertstwo przyszłości <i>Andrzej Michalik</i>	14
O potencjale podmiotów ekonomii społecznej <i>Anetta Waśniewska</i>	16
Co wiemy o ekonomii społecznej? Wnioski z badania <i>Radek Oryszczyszyn, Ulla Podurgiel</i>	21
Nowe narzędzie współpracy – Rada Działalności Pożytku Publicznego <i>Arkadiusz Jachimowicz</i>	23

Stowarzyszenie jest członkiem

Federacji Organizacji Społecznych Województwa
Warmińsko-Mazurskiego FOSA

Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLIT

Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD”



CHCEMY CIĘ POKAZAĆ

W KAŻDY CZWARTEK W TELEWIZJI ELBLĄSKIEJ

ORAZ NA

WWW.TELEWIZJA OBYWATELSKA.ORG.PL

KONTAKT: ELBLĄG, UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, TEL. 55 236 27 16

E-MAIL: REDAKCJTVO@ESWIP.PL



Pismo wydane w ramach projektu "OWIES - Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca:

Elbląskie Stowarzyszenie
Wspierania Inicjatyw Pozarządowych



Redaktor naczelny:

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor prowadzący numeru:

Piotr Pniewski

Projekt okładki:

Kuba Qbi Strumiński

Adres:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17;
tel./fax: 55 236 27 16, 55 235 33 88;
e-mail: redakcja@eswip.pl

Internetowa edycja pism dostępna jest pod adresem:

<http://www.eswip.pl>

Skład komputerowy:

ILKA

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

PUBLIKACJA DYSTRYBUOWANA BEZPŁATNIE

SYSTEM WSPIERANIA SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH W POLSCE

Andrzej Michalik

EKONOMIA SPOŁECZNA – POLSKA, EUROPA, ŚWIAT

Rozwój gospodarki światowej powiązany jest ściśle z rozwojem gospodarek narodowych i bywa często procesem bardzo dynamicznym. Pociąga to za sobą wzrost innowacyjności i wydajności pracy, co doprowadza do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw, a tym samym prowadzi do przemian społecznych w wielu krajach. Takie zjawisko ma wiele pozytywnych skutków, związanych chociażby z postępem technologicznym, ale występują również pewne wady. Zmiany gospodarcze pociągają za sobą rozwarstwienie społeczeństw pod względem materialnym, ale przede wszystkim społecznym. W świecie, w którym panuje kult pieniądza bardzo często dochodzi do ograniczonego spojrzenia na drugiego człowieka i powstania zjawiska wykluczenia społecznego.

Wykluczenie społeczne jest więc zjawiskiem przeciwnym do społecznego uczestnictwa w życiu społecznym i gospodarczym. Oznacza więc izolację wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi, takimi jak chociażby bezrobocie, bieda, niepełnosprawność czy nieakceptowanie inności.¹ Takie działanie jest szczególnie widoczne, gdy gospodarka i władze skupiają się na wskaźnikach ekonomicznych zapominając o podstawowych problemach społecznych, zwłaszcza w regionach zapomnianych gospodarczo.

Rozwiązaniem tej kwestii wydaje się być ekonomia społeczna, która przez dłuższy czas po drugiej wojnie światowej nie funkcjonowała i praktycznie zniknęła ze słowników ekonomicznych i gospodarczych.² Powrót do tego roz-

wiązania nastąpił dopiero na przełomie ostatniej dekady dwudziestego wieku. Jak wykazały doświadczenia rozwiniętych gospodarek światowych ani wolny rynek, ani tym bardziej władze publiczne, nie mogły zaspokoić potrzeb wynikających ze zmian struktury społeczeństw, a przede wszystkim przebudowy ujęcia gospodarczego.³ Zmiany w podejściu do zagadnienia gospodarki nie wynikały tyle ze zmian w światopoglądzie przedsiębiorców, ile raczej z dojrzewających potrzeb społeczeństwa poprzez wykształcenie się postaw obywatelskich, a w konsekwencji powstania trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych. To właśnie te podmioty czynnie wprowadzają zmiany w życiu gospodarczym, zwłaszcza na poziomie społeczności lokalnej, prowadząc do powstania przedsięwzięć generujących stabilne miejsca pracy dla osób wykluczonych społecznie, których problemów nie mogły rozwiązać władze publiczne, a tym bardziej wolny rynek. Tak, więc powstanie ekonomii społecznej jest związane z oddaleniem się gospodarki i administracji od potrzeb wspierania najbardziej potrzebujących oraz braku realizacji usług społecznych zwłaszcza w obliczu starzenia się społeczeństwa.⁴

Stąd już tylko krok do rozwoju przedsiębiorczości społecznej tworzonej i realizowanej przez sektor pozarządowy lub po prostu przez grupy ludzi aktywnie chcących zmienić swoją dotychczasową sytuację materialną. Ludzi pochodzących najczęściej z kategorii osób wykluczonych społecznie z rynku pracy. Miejsce takich podmiotów w gospodarce jest różne i zależy od

kraju i specyfiki funkcjonowania ich krajowych organizacji gospodarczych. W przypadku gospodarki niemieckiej, gdzie brak jest silnego lobby wspierającego przedsiębiorstwa społeczne, eksperymentowano z funkcjonowaniem przedsiębiorstw ABC tworzonych z udziałem związków zawodowych, organizacji pozarządowych oraz władz lokalnych z myślą o rozwiązaniu kwestii wysokiego bezrobocia. Swoją strukturą organizacyjną podmioty te były zbliżone do konstrukcji angielskiego Community Interests Company z tą różnicą, że ilość podmiotów wchodzących w ich skład była znacznie wyższa niż w przypadku jego niemieckiego odpowiednika, co sprawiło, że były one nieco inaczej zarządzane bardziej efektywnie niż w przypadku ich niemieckich odpowiedników.⁵

Widać wyraźnie, iż różnica w podejściu do tworzenia przedsiębiorstw ekonomii społecznej jest różna już na poziomie krajów UE. Jeszcze większe dysproporcje w aspekcie rozwiązania i wspierania tej kategorii uczestników rynku występują na poziomie różnych systemów gospodarczych np. Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Stosowne różnice zestawiono w tabeli 1.

Podstawowym kryterium różnicowania przedsiębiorstw gospodarki społecznej jest przeznaczenie dochodów przedsiębiorstwa. W przypadku przedsiębiorstw społecznych funkcjonujących na gruncie rozwiązań europejskich jest nacisk na dobro społeczne, a wypracowane środki przeznaczane są przede wszystkim na działalność statutową. Wynika to w szczególności z charakteru socjalnego państw członkowskich UE, w których funkcjonują podmioty ekonomii społecznej (bynajmniej tych największych, którymi są Włochy czy Hiszpania). W przypadku krajów UE występują również rozwiązania prawne regulujące funkcjonowanie

w Polsce: osiągnięcia i bariery rozwoju oraz potencjał w świetle wyników badań, pod red. Giza-Poleszczuk, J. Hausner, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008, s. 14.

³ Ibidem s. 14.

⁴ V. Pestoff, *Demokratyczne rządzenie, współprodukcja, trzeci sektor i udział obywateli w świadczeniu usług społecznych*, „Zarządzanie Publiczne”, Warszawa 2007, nr 6.

⁵ J. Hausner, op. cit., s. 15.

¹ R. Maciejczak, *Wykluczeni kto to taki?*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, 2008, nr 6.

² J. Hausner, *Wprowadzenie ekonomia społeczna i rozwój*, [w:] *Ekonomia społeczna*

Tabela 1. Porównanie funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych w gospodarce UE i Stanów Zjednoczonych

Temat porównania	Unia Europejska	Stany Zjednoczone
Główny nacisk	Dobro społeczne	Generowanie dochodów
Typy form organizacyjnych	Stowarzyszenia/spółdzielnie	Organizacje non-profit
Kierunek działań	Usługi społeczne	Usługi non-profit
Kontekst	Ekonomia społeczna	Gospodarka rynkowa
Ramy prawne	Niewystarczające istnieją	Brak unormowań

Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Reklin(2007), Przedsiębiorstwa społeczne w Stanach Zjednoczonych i Europie, – czego mogą nas nauczyć, wydawnictwo FISE, Warszawa, s 119–140.

takich podmiotów, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych brak jest ingerencji państwa w ich funkcjonowanie.

W Europie w przeciwieństwie do podmiotów funkcjonujących na rynku amerykańskim działają dwa typy przedsiębiorstw gospodarki społecznej: zorientowane na tworzenie miejsc pracy i integrację społeczną oraz spółki użyteczności publicznej, których zadaniem jest dostarczanie specyficznych usług dla potrzeb społeczności lokalnej oraz zatrudnianie osób wykluczonych z rynku pracy.⁶ Ten pierwszy rodzaj przedsiębiorstw nastawiony jest na zapewnieniu wsparcia osobom wykluczonym społecznie oraz ich rodzinom przede wszystkim w zakresie rehabilitacji społecznej. W tego rodzaju przedsiębiorstwach utrudnione jest prowadzenie aktywnego zarządzania chociażby ze względu na charakter wykonywanych zadań. Nieco inaczej jest w przypadku tej drugiej kategorii podmiotów, w których można prowadzić aktywną politykę zarządzania, pomimo udziału strukturach takiej organizacji osób wykluczonych z rynku pracy. Wynika to przede wszystkim z odmienności celu. W tym przypadku prowadzone jest tylko zatrudnienie, co ułatwia zarządzanie przedsiębiorstwem.

Podobnie jak w przypadku innych krajów UE Polska również wpisuje się w tendencje rozwoju ekonomii społecznej, z tym jednak wyjątkiem, iż w przypadku naszego kraju ten typ organizacji ma znacznie dłuższą tradycję. Dynamiczny rozwój społecznej ekonomii nastąpił dynamicznie już w okresie mię-

dzwojennym. Wówczas to powstało około 20 tysięcy spółdzielni, stowarzyszeń czy fundacji.⁷ Został on jednak zatrzymany przez 70-letni okres PRL. W wolnej Polsce na nowo zaczął się jednak rozwijać sektor ekonomii społecznej. Część z nich kontynuuje co prawda tradycje przedwojenne jednak w większości są to zupełnie nowe organizacje społeczne: Centra Integracji Społecznej, Zakłady Aktywności Zawodowej oraz spółdzielnie socjalne. Dwa pierwsze podmioty stanowią zaplecze reintegracji społecznej, podczas gdy spółdzielnie socjalne są podmiotami spełniającymi wymogi EMES postawione w postaci kryteriów społecznych i ekonomicznych⁸. To właśnie tym podmiotem zajmie się autor w dalszej części artykułu.

DEFINICJA SPÓŁDZIELCZOŚCI I ZASADY JEJ FUNKCJONOWANIA

We współczesnym świecie oprócz tradycyjnych podmiotów gospodarczych posiadających status przedsiębiorcy na

⁷ J. Herbst, *Pole przedsiębiorczości polskiej*, [w:] *Przedsiębiorstwa społeczne integracji zawodowej w Unii Europejskiej* pod red. C. Davister, J. Defourny, wydawnictwo FISE, Warszawa.

⁸ Zobacz J. Herbst, *Pole przedsiębiorczości polskiej*, [w:] *Przedsiębiorstwa społeczne integracji zawodowej w Unii Europejskiej* pod red. C. Davister, J. Defourny, wydawnictwo FISE, Warszawa – w artykule wyodrębnionych jest 9 kryteriów 5 społecznych i 4 ekonomicznych dokonujących klasyfikacji podmiotów gospodarki społecznej na te które zapewniają wsparcie w zakresie reintegracji społecznej oraz działalności gospodarczej. Według tych kryteriów spółdzielnie socjalne spełniają kryterium przedsiębiorstwa społecznego jak i podmiotu uczestniczącego w rehabilitacji i reintegracji społecznej.

rynku funkcjonują również podmioty o odmiennym statusie prawnym, takie jak chociażby spółdzielnie. Każda organizacja, w tym również spółdzielnia, posiada swoją ustaloną definicję prawną i tak spółdzielnia jest autonomicznym zrzeszeniem osób, które zjednoczyły się dobrowolnie w celu zaspokojenia swoich wspólnych aspiracji i potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych poprzez współposiadane i demokratycznie kontrolowane przedsiębiorstwo⁹.

Można więc oczekiwać, iż tak określona definicja będzie traktowana jako wytyczna dla krajowych organizacji spółdzielczych i propagowana w kontaktach z władzami publicznymi. Jak wynika z definicji spółdzielnia jest autonomiczna, jest więc podmiotem niezależnym od władz państwowych prowadzącym własną politykę zatrudnienia poprzez swoje organy oraz kierującym się spółdzielczymi zasadami:

- dobrowolnego i otwartego członkostwa,
- demokratycznej kontroli członkowskiej,
- ekonomicznego uczestnictwa członków,
- autonomii i niezależności,
- kształcenia, szkolenia i informacji,
- współpracy pomiędzy spółdzielniami,
- troski o społeczność lokalną.

Z punktu widzenia interesów członków spółdzielni najważniejszymi zasadami są autonomia i niezależność oraz demokratyczna kontrola członków nad podmiotem pozwalające poczuć się członkom jakby gdyby byli prawdziwymi przedsiębiorcami w szczególności, gdy spółdzielcami są osoby z kręgu wykluczonych społecznie tak jak jest to w przypadku spółdzielni socjalnych. Tak, więc spółdzielnie socjalne są zrzeszeniami osób, ale osób wyjątkowych – niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, a więc osób wykluczonych społecznie.¹⁰

⁹ Definicja powstała w oparciu o DEKLARACJE SPÓŁDZIELCZEJ TOŻSAMOŚCI uchwaloną przez trzydziesty pierwszy jubileuszowy zjazd MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO w Manchesterze w dniach 20–22 września 1995 r. i stała się podstawą dla definiowania spółdzielni w krajowych organizacjach sygnatariuszach deklaracji.

¹⁰ J. Koral, *Spółdzielnie socjalne*, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008, s. 3.

⁶ C. Davister, J. Defourny, *Przedsiębiorstwa społeczne integracji zawodowej w Unii Europejskiej*, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008, s. 14.

Spółdzielnia socjalna pomyślana została więc jako działalność, która łączy cele społeczne z gospodarczymi. W ramach celu społecznego realizowana jest reintegracja społeczna oraz powrót członków spółdzielni na rynek pracy, zaś cel gospodarczy wypełniany jest poprzez prowadzenie działalności na otwartym rynku połączone z generowaniem zysków.¹¹ Dzięki takim działaniom członkowie spółdzielni socjalnej tworzą coś, co jest ich wspólnym dobrem, za co są odpowiedzialni, od czego zależy przyszłość każdego z nich.

EWOLUCJA MECHANIZMU FINANSOWANIA SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH W POLSCE

Rozwój systemu spółdzielni socjalnych w zakresie organizacji wymagał również dopracowania finansowania tego typu działalności. Na samym początku funkcjonowania spółdzielczości socjalnej w Polsce możliwe było pozyskiwanie środków finansowych jedynie z Funduszu Pracy za pośrednictwem właściwego miejscowo starosty w wysokości o 40% niższej niż w przypadku osób fizycznych rozpoczynających działalność gospodarczą. Takie podejście wyraźnie dyskryminowało spółdzielczy sposób prowadzenia działalności gospodarczej¹². W wyniku tego podjęto pilotażowe działania mające na celu utworzenie Regionalnych Funduszy Ekonomii Społecznej wybranych na podstawie formuły konkursowej, które miały za zadanie wspieranie:

- organizacji pozarządowych przeprowadzające kampanie informacyjne o idei spółdzielczości socjalnej
- wsparcie osób rozpoczynających działalność socjalną

Wybrano, więc w drodze konkursu 6 podmiotów, które uzyskały łącznie 1 mln złotych na działalność. Rozdział środków pomiędzy ośrodki przedstawiono w tabeli 2.

¹¹ B. Kwiatkowska, M. Chrzanowska, *Jak założyć spółdzielnię socjalną*, wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa 2008, s. 3.

¹² Zobacz szerzej *Sprawozdanie z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych*, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008.

Tabela 2. Rozdział środków na funkcjonowanie Regionalnych Funduszy Ekonomii Społecznej w 2006 roku

Nazwa organizacji tworzącej fundusz	Obszar geograficzny działania	Przekazana dotacja na działania wspierające
Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego	Województwo Podkarpackie	50, 0 tys. zł
Fundacja Wzajemnej Pomocy „Barka”	Województwa: Lubuskie, Pomorskie, Kujawsko-Pomorskie, Warmińsko-Mazurskie, Wielkopolskie, Zachodniopomorskie,	350, 0 tys. zł
Agencja Rozwoju Spółdzielczości, Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy	Województwa: Lubelskie, Świętokrzyskie, Małopolskie, Mazowieckie, Podlaskie	350, 0 tys. zł
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Spółdzielczości i Przedsiębiorczości Lokalnej „WAMA-COOP”	Województwa: Śląskie, Dolnośląskie, Opolskie	200, 0 tys. zł
Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Bezrobotnych	Województwo Łódzkie	50, 0 tys. zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych*, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008, s. 13

W wyniku analizy powyższej tabeli można zauważyć, iż środki przeznaczone na realizację postawionych celów były niewystarczające i skupiały się jedynie na dużych ośrodkach miejskich. W wyniku działalności funduszu powstało 20 spółdzielni socjalnych, czego nie można uznać za duży sukces. Zmiany wymagały wprowadzenia szerszego wsparcia oraz zbliżenia pomocy do zainteresowanych, czyli utworzenia większej liczby punktów wsparcia.

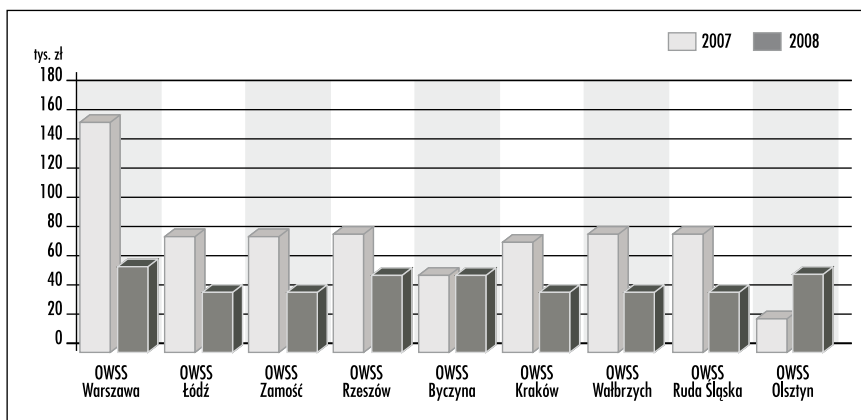
Dokonano tego dopiero w 2007 roku tworząc Ośrodki Wspierania Spółdzielni Socjalnych i powierzając ich prowadzenie stowarzyszeniom i fundacjom,

czyli organizacjom pozarządowym mającym już doświadczenie w prowadzeniu tego typu podmiotów. Powstały one w miastach wojewódzkich, a więc bliżej zainteresowanych. Poszerzono również znacznie ich kategorie działań i nałożono nowe obowiązki takie jak:

- szkolenie potencjalnych członków założycieli,
- wspieranie finansowe – dotacje,
- pomoc w zakresie kontaktu z administracją i sporządzania biznesplanów działalności.

Działania wspierające były prowadzone w początkowym okresie zakładania spółdzielni, co ułatwiało ich funkcjo-

Rys 1. Środki wydatkowane na dotacje na rozpoczęcie działalności spółdzielni socjalnych w latach 2007 i 2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy sprawozdań z realizacji programu MPIPS „Wspieranie rozwoju spółdzielni socjalnych” za 2007 i 2008 rok

nowanie w najtrudniejszym okresie. Poniżej na rysunku 1 przedstawiono środki na dotacje wydatkowane na rozpoczęcie działalności w 2007 i 2008 roku.

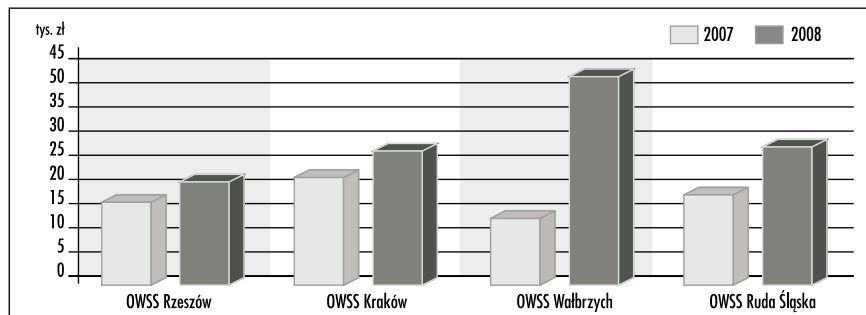
Widać wyraźnie, iż przyznane środki na realizację programów wsparcia zostały poważnie ograniczone. Wynikało to w szczególności ze wzrostu wsparcia realizowanego w ramach programu EQUAL, które po części miały rozładować wykorzystanie funduszy krajowych. Wyraźny wzrost wydatków na granty można było jedynie zauważyć w województwie Warmińsko-Mazurskim. Wynikało to z działań władz województwa, które dofinansowały środkami własnymi granty na tworzenie spółdzielni socjalnych, motywując to koniecznością zwalczania strukturalnego bezrobocia. Na uwagę zasługuje również fakt wzrostu wydatków na pozafinansowe formy wsparcia. Działania te przedstawiono na rysunku 2.

Widać wyraźnie, że system wsparcia koncentrował się na szkoleniach oraz kampaniach informacyjnych. Te działania są niezwykle ważne zwłaszcza na początkowym etapie procedury rejestracji przedsiębiorstwa społecznego, jakim jest spółdzielnia socjalna. Pomoc pozwoliła na przejście początkowych trudności i poczucie, że osoby wykluczone nie są same i mogą tworzyć podmioty aktywnie funkcjonujące na rynku i dające zatrudnienie nie tylko samym spółdzielcom, ale również realizujące zadania dla społeczności lokalnej.

Nie bez wpływu na rozwój spółdzielni pozostaje również oddziaływanie funduszy unijnych. Istotnym elementem wpływającym na rozwój spółdzielni socjalnych w początkowym okresie ich funkcjonowania była wspomniana wcześniej inicjatywa EQUAL. Kontynuacją działania jest Program Operacyjny Kapitał Ludzki, realizujący wsparcie w zakresie szkoleń i doskonalenia kadr gospodarki w tym również przedsiębiorstw społecznych.¹³

System wspierania spółdzielni socjalnych rozwija się niezwykle dynamicznie i obejmuje nie tylko dotacje czy pożyczki, ale również wsparcie merytoryczne, tworząc całkowity program wsparcia tej gałęzi

Rys 2. Środki wydatkowane na wsparcie pozafinansowe (szkolenia, kampanie informacyjne) spółdzielni socjalnych w latach 2007 i 2008 w wybranych Ośrodkach Wsparcia



Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy sprawozdań z realizacji programu MPIPS „Wspieranie rozwoju spółdzielni socjalnych” za 2007 i 2008 rok

gospodarki. W ramach programu EQUAL przygotowano wielu specjalistów i liderów, którzy zasilili organizacje trzeciego sektora, stanowiące w przyszłości bazę rozwoju spółdzielczości socjalnej w Polsce.

SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE, A SYTUACJA GOSPODARCZA KRAJU – PROPONOWANE USŁUGI I DYNAMIKA ROZWOJU W CZASACH KRYZYSU

Działalność podmiotu gospodarczego na rynku i jego konkurencyjność zależą w głównej mierze od profilu działalności oraz od struktury i wielkości. Jak wykazały doświadczenia innych krajów w gospodarce najlepiej radzą sobie podmioty z sektora MŚP. To one generują najwięcej miejsc pracy w krajach rozwiniętych i rozwijających się. Strukturę spółdzielni socjalnych funkcjonujących w Polsce przedstawiono na rysunku 3.

Z wykresu 3 widać wyraźnie, że prawie wszystkie podmioty gospodar-

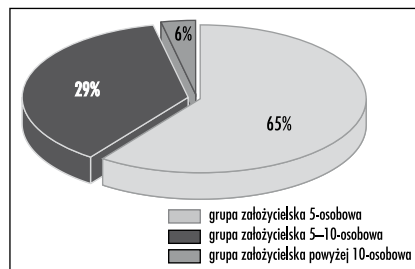
cze w pierwszym okresie funkcjonowania zatrudniają poniżej 10 osób, a więc w myśl klasyfikacji ustawy o swobodzie działalności należą do mikroprzedsiębiorców, czyli podmiotów stanowiących podstawę funkcjonowania gospodarki, a tym samym znajdujących się pod szczególną ochroną państwa i będących efektem aktywności gospodarczej samych obywateli.

Obecnie funkcjonujące spółdzielnie socjalne rejestrując się Krajowym Rejestrze Sądowym planują wielobranżowy charakter działalności, przy czym faktycznie rozpoczynają od jednego rodzaju, kierując swoją początkową uwagę raczej na usługi niż produkcję, co przedstawiono na rysunku 4.

Jak widać, działalność spółdzielni socjalnych skupia się częściej na usługach rynkowych, niż na produkcji, jak ma to miejsce w gospodarkach wysoko rozwiniętych, gdzie usługi są podstawą funkcjonowania gospodarki. Dokładna analiza kategorii usług została przedstawiona w poniższej tabeli 3.

Działalność spółdzielni socjalnych obejmuje przede wszystkim usługi ogólnobudowlane czy te związane z opieką nad osobami niepełnosprawnymi, zawierające się w usługach społecznych realizowanych na terenie gminy. W związku ze starzeniem się społeczeństw krajów UE,¹⁴ w tym również Polski, gdzie szacuje się 9, 3 mln ludzi w wieku poprodukcyjnym do

Rys 3. Wielkość grup założycielskich spółdzielni socjalnych w Polsce w latach 2008–2009

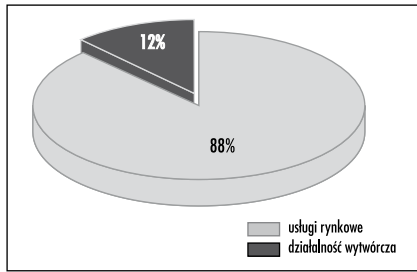


Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008, s. 10

¹³ J. Brzozowski, *Unijne wsparcie dla gospodarki społecznej*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, Warszawa 2008, nr. 6.

¹⁴ Zobacz prognozę starzenia się społeczeństwa krajów UE na przełomie lat 2007–2060, <http://www.egospodarka.pl/33899,Ludnosc-w-UE-prognoza-2008-2060,1,39,1.html> z dnia 27 grudnia 2009.

Rys 4. Kategorie działań spółdzielni socjalnych w Polsce

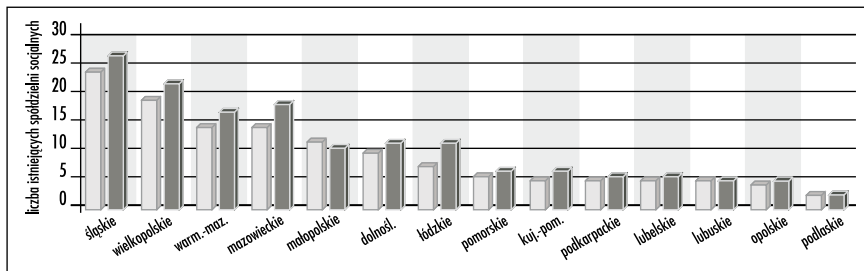


Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008, s. 9

2030 roku¹⁵ kategorie działań, którymi zajmują się spółdzielnie socjalne, zawsze znajdują popyt. Nawet w czasach kryzysu gospodarczego nie powinny one narzekać na brak zleceń.

Wzmocnienie organizacyjne i finansowe sektora gospodarki społecznej doprowadziło do wzrostu liczby spół-

Rys 5. Ilość spółdzielni socjalnych w województwach Polski na przełomie lat 2008 i 2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy baz danych spółdzielni socjalnych w latach 2008 i 2009

dzielni socjalnych w każdym regionie naszego kraju, co przedstawiono na rysunku 5.

Widać wyraźny wzrost liczby spółdzielni socjalnych we wszystkich województwach, co rocznie daje wzrost o 29 podmiotów. Przy odpowiednim wsparciu państwa oraz uproszczeniu procedur administracyjnych jak również chęci ze strony samorządu sektor gospodarki społecznej w tym i spółdzielni socjalnych może rozwijać się niezwykle dynamicznie generując miejsca pracy i dając szansę na powrót na rynek pracy coraz większej liczbie osób wykluczonych społecznie.

¹⁵ M. Waligórska, *Prognoza ludności na lata 2008 do 2030*, wydawnictwo GUS, Warszawa 2009, s. 305.

Tabela 3. Działalność usługowa spółdzielni socjalnych w Polsce

Obszar działalności gospodarczej	Rodzaj Działalności
Lokalne usługi rynkowe	<ul style="list-style-type: none"> • Usługi remontowo-budowlane i porządkowe, oraz rozbiórki i burzenie obiektów budowlanych, • Usługi elektryczne i inne techniczne, w tym naprawa rowerów i komputerów • Usługi gastronomiczne, • Usługi w obszarze pomocy społecznej – opieka na osobami starszymi i niepełnosprawnymi

Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdania z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008, s. 10

ZAKOŃCZENIE

Widać wyraźnie, iż działania skierowane na wspieranie podmiotów gospodarki społecznej, w tym spółdzielni socjalnych, w ostatnich latach ulegał znacznym przeobrażeniom. Na początku wspierały one jedynie finansowo podmioty i osoby fizyczne chcące rozpocząć

i informacyjne w zakresie propagowania idei spółdzielczości socjalnej, co okazało się jeszcze ważniejsze niż jedynie wsparcie finansowe, bowiem bez właściwej informacji brakowało chętnych do rozpoczęcia takiej działalności.

Krokiem w dobrym kierunku było również poszerzenie liczby punktów wsparcia i powierzenie ich prowadzenia organizacjom wyłonionym w drodze konkursu, co pozwoliło wyłonić podmioty najlepiej znające się na wpieraniu i szkoleniu osób w zakresie spółdzielczości socjalnej. Pierwsze efekty tych działań w postaci zwiększonej liczby spółdzielni socjalnych oraz wykonywaniu działalności dostosowującej się do wymogów gospodarki są już widoczne. Dzięki zmianom w systemie wsparcia, propagowaniu idei spółdzielczości oraz realizacji założeń ustawowych gospodarka społeczna (w tym spółdzielczość socjalna) może stać się poważnym narzędziem zwalczania bezrobocia wśród tej kategorii osób, u których standardowe działania w zakresie zwalczania bezrobocia nie do końca były skuteczne.

działalność jako członkowie spółdzielni. Dopiero w 2007 roku system zaczął wspierać również działania szkoleniowe

LITERATURA

Brzozowski J., *Unijne wsparcie dla gospodarki społecznej*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, Warszawa 2008, nr. 6.
 Davister C., Defourny J., *Przedsiębiorstwa społeczne integracji zawodowej w Unii Europejskiej*, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008, s. 14.
 Hausner J., *Wprowadzenie ekonomia społeczna i rozwój*, [w:] *Ekonomia społeczna w Polsce: osiągnięcia i bariery rozwoju oraz potencjał w świetle wyników badań*, pod red. Giza-Poleszczuk, J. Hausner, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008, s. 14.
 Herbst J., *Pole przedsiębiorczości polskiej*, [w:] *Przedsiębiorstwa społeczne integracji zawodowej w Unii Europejskiej* pod red. C. Davister, J. Defourny, wydawnictwo FISE, Warszawa.
 Koral J., *Spółdzielnie socjalne*, wydawnictwo FISE, Warszawa 2008.
 Kwiatkowska B., Chrzczanowska M., *Jak założyć spółdzielnię socjalną*, wydawnictwo Klon/Jawor, Warszawa 2008.
 Maciejczak R., *Wykluczeni, kto to taki?*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, 2008, nr 6.
 Pestoff V., *Demokratyczne rządzenie, współprodukcja, trzeci sektor i udział obywateli w świadczeniu usług społecznych*, „Zarządzanie Publiczne”, Warszawa 2007, nr 6.
 Waligórska M., *Prognoza ludności na lata 2008 do 2030*, wydawnictwo GUS, Warszawa 2009.
Deklaracja Spółdzielczej tożsamości uchwalona 20–22 września 1995 r. w Manchesterze.
Prognoza starzenia się społeczeństwa krajów UE na przełomie lat 2007–2060, <http://www.egospodarka.pl/33899,Ludnosc-w-UE-prognoza-2008-2060,1,39,1.html> z dnia 27 grudnia 2009.
Sprawozdania z monitoringu ustawy o spółdzielniach socjalnych, wydawnictwo MPIPS, Warszawa 2008.
Sprawozdanie z realizacji programu MPIPS „Wspieranie rozwoju spółdzielni socjalnych”, Warszawa 2007.
Sprawozdanie z realizacji programu MPIPS „Wspieranie rozwoju spółdzielni socjalnych”, Warszawa 2008.
 Ustawa z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2004, Nr. 137, poz. 1807 ze zm.).

LIDERZY EKONOMII SPOŁECZNEJ

Justyna Ocalewicz

Ekonomia społeczna potrzebuje liderów społecznej przedsiębiorczości. Mając to na uwadze Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, już po raz kolejny, zorganizowało Regionalną Szkołę Liderów Ekonomii Społecznej – cykl szkoleń, którymi objętych zostało 16 przedstawicieli organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego. RSLES jest jednym z wielu narzędzi wsparcia ekonomii społecznej, jakie oferuje ESWIP w ramach projektu OWIES – Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu.

Do szkoły zgłosili się, ponieważ w ekonomii społecznej widzą szansę na rozwój swoich organizacji, wiedzą że właśnie ona może być drogą do osiągnięcia postawionych sobie celów. Cechuje ich duża rozpiętość wiekowa i różnorodność środowisk, z których pochodzą. W większości reprezentują społeczności wiejskie. To jednak nie przeszkadza, a wręcz przeciwnie – im bardziej odmienne środowiska, tym więcej korzyści dla „uczniów”, którzy wymieniając się doświadczeniami zyskują wiedzę w rozmaitych studiach przypadków. Jak zapewniają specjaliści Ośrodka OWIES, pomysł na działanie jest tu najważniejszy.

Temat ekonomii społecznej bywa spłypany do działalności w ramach spółdzielni socjalnej, będącej rozwiązaniem dla osób, którym gorzej powiodło się w życiu – byłych więźniów, uzależnionych od środków odurzających, niepełnosprawnych i bezrobotnych. Warto pamiętać, że to nie jedyna atrakcja, jaką niesie ten nurt ekonomii. Wiele korzyści mogą zyskać również same organizacje, prowadząc działalność gospodarczą. Niestety, wielu z ich przedstawicieli ma obawy, że kiedy ich organizacja zacznie zarabiać, zmieni się postrzeganie jej przez środowisko, w którym działa – na gorsze. Obawiają się, że zaczną być odbierane jako podmioty biznesu. I tu m.in. pojawia się rola Regionalnej Szkoły Liderów Ekonomii Społecznej.

Zgodnie z założeniami organizatorów udział w RSLES miał pozwolić uczestnikom nie tylko przyswoić wiedzę oraz zrozumieć bardzo trudny nurt ES, ale umożliwić również wymianę doświadczeń, stworzyć płaszczyznę do dyskusji ludziom, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki na gruncie ekonomii społecznej i to właśnie w niej widzą szansę rozwoju swoich organizacji.

Cykl, złożony z siedmiu szkoleń rozpoczął się w październiku 2010 roku. Podczas niego uczestnicy poznawali zagadnienia związane m.in. z budowaniem relacji w grupie, zakładaniem i prowadzeniem podmiotów ekonomii społecznej, public relations w organizacjach pozarządowych, aspektami prawnymi funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej oraz uczyli się, jak krok po kroku przygotować biznesplan organizacji zamierzającej rozpocząć działalność gospodarczą.

Pierwszym etapem RSLES było wprowadzenie w tematykę ekonomii społecznej. Jego celem było przybliżenie uczestnikom najważniejszych, podstawowych informacji dotyczących ES oraz pomoc w zdefiniowaniu ich misji w swojej grupie. – Pierwsze szkolenie było czasem dla nas samych na rozwój, inspiracje, pomysły i konkluzje – pod-

sumowują uczestnicy. Podczas tego zjazdu omówiono trudną rolę jaką pełni lider ES, który w swoich działaniach kieruje się zarówno zmysłem biznesowym jak i wrażliwością społeczną.

Podczas drugiego zjazdu przedstawione zostały funkcje ekonomii społecznej, klasyfikacja jej podmiotów, źródła finansowania oraz aspekty prawne przy zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, działalności odpłatnej oraz nieodpłatnej. Uczestnicy poznali zarówno pozytywne jak i te negatywne aspekty wejścia na rynek organizacji pozarządowej. Spotkanie pomogło przyszłym liderom w określeniu celów i problemów oraz określeniu potrzeb ich organizacji, wielu z nich pomogło w wyborze formy działalności ich organizacji – rozpoczęła się również praca nad biznesplanami...

Trzeci zjazd szkoły liderów zebrał uczestnikom, na jakich zasadach działają spółdzielnie socjalne. Szczegółowo omówiono podstawy prawne, funkcje jakie spełniają oraz źródła ich finansowania. Uczestnicy wymieniali się spostrzeżeniami i długo dyskutowali podczas tworzenia statutu spółdzielni. Towarzyszył im w tym ekspert, odpowiadający na wszystkie pytania i rozwiewający wątpliwości wyjątkowo sku-

Liderzy zgłębiali podczas zjazdów RSLES trudne arkana ekonomii społecznej



pionych na pracy i ciekawych wszystkich szczegółów przyszłych liderów ES.

Czwarty zjazd miał za zadanie pomóc uczestnikom w opracowaniu ich biznesplanów. O tym, jak krok po kroku tworzyć biznesplan, co powinien zawierać, na jakie szczegóły podczas jego tworzenia należy zwracać uwagę opowiedział doświadczony w tej dziedzinie ekspert. Uczestnicy mieli szansę na zadawanie pytań oraz rozwianie wątpliwości, które już na tym etapie pojawiły się podczas tworzenia ich własnych biznesplanów.

Podczas piątego zjazdu uczestnicy z gotowymi już pomysłami na działalność swoich organizacji uczyli się, jak opracować skuteczny plan marketingowy, by ze swoimi usługami bądź produktami móc konkurować na rynku. Marketing i promocja działalności organizacji pozarządowych to temat trudny do ugryzienia, uczestnicy podczas zjazdu chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami, opowiadali o trudnościach związanych z promocją swoich działań. Podczas szkolenia omówio-

ne zostały metody identyfikacji klientów oraz narzędzia komunikacji i promocji. Uczestnicy uczyli się również, jak z towaru zrobić dobrze opakowany marketingowo produkt.

Kolejnym etapem RSLES była wizyta studyjna. Tym razem uczestnicy w praktyce zobaczyli jak funkcjonują, z jakimi problemami borykają się na co dzień i jakie korzyści czerpią ze swej działalności różnego rodzaju podmioty ekonomii społecznej w województwie kujawsko pomorskim. Ich przekrój był bardzo różny, od stowarzyszeń zajmujących się wsparciem ekonomii społecznej, poprzez fundację zajmującą się działalnością artystyczną do spółdzielni socjalnych zajmujących się robotami budowlanymi czy prowadzeniem przedszkola. Uczestnicy zobaczyli od kuchni, jak funkcjonuje Centrum Integracji Społecznej „Cistor” w Toruniu. Modelowe praktyki ekonomii społecznej woj. kujawsko-pomorskiego przedstawił im przedstawiciel Kujawsko Pomorskiego Ośrodka Wsparcia Inicjatyw Pozarządowych „TŁOK”.

Przed uczestnikami RSLES ostatni zjazd – zgodnie z ich oczekiwaniami, dotyczył będzie planowania strategicznego w organizacjach pozarządowych.

O osobach, które wzięły udział w RSLES z pewnością można powiedzieć, że są gotowe do pełnienia funkcji liderów ekonomii społecznej, odnosi się to zarówno do pełnionej już funkcji przez przedstawicieli organizacji pozarządowych, ale również nowej roli, którą pełnić będą jako reprezentanci dobrych praktyk w obszarze ekonomii społecznej naszego województwa. W ciągu całego cyklu zdobyli wiedzę i doświadczenie, które teraz będą mogli przekazywać w swoich lokalnych społecznościach. Dysponując bazą danych i źródłem, a także kontaktami ze specjalistami (doradcami specjalistycznymi), wcielią się w rolę łączników samych zainteresowanych – czyli społeczności, które mają i pomysł i chęci do działania. Pozostaje tylko czekać na działania, w których świeżo upieczonym liderom przyświecać będzie idea ekonomii społecznej.



SPÓŁDZIELCZOŚĆ SOCJALNA SZANSĄ DLA OSÓB WYKLUCZONYCH SPOŁECZNIE

Andrzej Michalik

Artykuł jest próbą analizy sytuacji spółdzielczości socjalnej w Polsce w aspekcie prawno-organizacyjnym na przełomie ostatnich kilku lat. Zawarto w nim informacje na temat funkcjonowania spółdzielni socjalnych w wybranych krajach Unii Europejskiej, takich jak Hiszpania czy Włochy oraz opisano wzorce, jakie przeniesiono do polskiego systemu prawnego w zakresie wspomagania tej kategorii podmiotów. Dodatkowo w artykule opisano ewolucję polskiego systemu wspierania spółdzielni socjalnych w aspekcie prawnym i finansowym.

WZORCE ŚWIATOWE FUNKCJONOWANIA SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH

Olbrzymi potencjał ruchu spółdzielczego w tworzeniu nowych miejsc pracy jest coraz bardziej widoczny również w krajach europejskich. W Unii Europejskiej istnieje 132 tysiące spółdzielni, które zatrudniają 2,3 mln ludzi [Rakowski, 2005], a poprzez współpracę z administracją publiczną mają zapewnioną stabilność zamówień, co przekłada się

na trwałość i rozwój zatrudnienia. We wspólnocie europejskiej brak jest jednolitych rozwiązań w zakresie funkcjonowania spółdzielczości. Istnieją co prawda pewne wytyczne unijne¹ czy też dokumenty wydane przez Parlament Eu-

¹ Zobacz na przykład Rozporządzenie Rady (WE) 1435/2003 z 20 lipca 2003 w statucie spółdzielni europejskich. Dokument Ren zawiera wytyczne pomocne przy tworzeniu statutów spółdzielni w krajach UE, nie jest jednak dokumentem obligatoryjnym raczej drogowskazem stanowiącym próbę ujednocnienia statutów w europejskich organizacjach spółdzielczych.

ropejski² promujące ekonomię społeczną, ale nie wywierają one nacisku na państwa członkowskie w zakresie rozwiązań prawnych. Dokumenty te są natomiast zwróceniem uwagi na to, że ekonomia społeczna jest poważną siłą gospodarczą całej wspólnoty, decydującą o jej konkurencyjności w wymiarze światowym.

Opisując funkcjonowanie podmiotów gospodarki społecznej, w tym również spółdzielni socjalnych, należy ocenić przede wszystkim ich organizację w krajach o podobnej strukturze społecznej i gospodarczej jak Polska. Takimi krajami mogą być chociażby Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania.

W Hiszpanii od lat wykorzystuje się spółdzielcze formy działalności gospodarczej. Ich rozwój i kulminacja nastąpił jednak dopiero po przystąpieniu tego kraju do struktur Unii Europejskiej. Dzięki funduszom unijnym mogły powstawać nowe miejsca pracy w gospodarce społecznej. Do dalszego rozwoju miejsc pracy, w tym również spółdzielni socjalnych, przyczynił się proces decentralizacji samorządów oraz aktywny ich udział w kształtowaniu polityki zatrudnienia osób wykluczonych społecznie. Takim właśnie rozwiązaniem było utworzenie w Galicji przedsiębiorstwa społecznego opartego na zasadzie spółdzielni socjalnej pod nazwą spółki Horstofed [Maciejczyk, 2007].

Dzięki aktywnemu udziałowi samorządu polegającego na przekazaniu ziemi i dotacji na rozpoczęcie działalności spółdzielnia zaczęła wytwarzać produkty ekologiczne, konkurując nimi na otwartym rynku produktów rolnych. Działanie podmiotu doprowadziło do powstania nowych miejsc pracy oraz, co nie mniej ważne, również wzrostu atrakcyjności samego regionu, jako miejsca produkcji ekologicznej żywności.

Niezależnie od wsparcia wspólnotowego, prowadzącego od ujednoczenia rynku gospodarczego, na uwagę zasługuje fakt bardzo ścisłej współpracy między władzami samorządowymi a władzami centralnymi. Współdziałanie to

opierało się głównie na subwencjonowaniu miejsc pracy dla osób wykluczonych społecznie, którzy znaleźli zatrudnienie w przedsiębiorstwach społecznych [Maciejczyk, 2007]. Oprócz subwencjonowania miejsc pracy bardzo ważny był również realizowany do dnia dzisiejszego rządowy program kredytowy. Zakłada on własny wkład kredytowy w wysokości 25% wartości inwestycji o stałym oprocentowaniu pożyczki w wysokości 3% [Maciejczyk, 2007]. Uzupełnieniem realizacji programu rządowego były środki z Europejskiego Funduszu Społecznego na wprowadzanie w podmiotach gospodarki społecznej nowoczesnych technologii, gdy jej wartość nie przekraczała 26 tys. euro [Maciejczyk, 2007].

Szczególnie ważny dla Polski jest przykład włoskich przedsiębiorstw społecznych. Tamtejsze spółdzielnie stały się podstawą dla tworzenia polskich rozwiązań prawnych w tej materii. We Włoszech, według danych z 2004 roku, istniało 7000 spółdzielni socjalnych zrzeszających blisko 267 tysięcy osób i dających zatrudnienie 223 tysiącom, [Sienicka, 2007]. Włoskie spółdzielnie socjalne zgodnie z tamtejszym ustawodawstwem funkcjonują w oparciu o dwie kategorie podmiotów. Spółdzielnie typu A prowadzą aktywizację społeczno zawodową mających problemy z wejściem na rynek pracy oraz realizują zadania na rzecz społeczności lokalnej. Spółdzielnie socjalne typu B z kolei mają na celu pomoc osobom nie dającym sobie rady na rynku pracy i zagrożonym wykluczeniem. Pełnią więc przede wszystkim funkcje socjalną Typ B jest szczególnie istotny w przypadku generowania miejsc pracy oraz wspierania osób wykluczonych społecznie.

Włoskie spółdzielnie socjalne znacznie silniej niż ich hiszpańskie odpowiedniki realizują usługi publiczne na rzecz społeczności lokalnych, zatrudniając bardzo często również pracowników o wysokich kwalifikacjach. Przykładem takiej właśnie spółdzielni jest organizacja Societa Coopetativa Sociale Onlos „Orizzoti” w Lombardii [Matoga, 2007]. Na początku spółdzielnia miała na rozruch jedynie 1500 euro, a obecnie generuje zysk wielkości 250 tys. euro rocznie i daje zatrudnienie blisko 300 pracownikom. Zatrudnianie pracowników ma

charakter kontraktowy, ale dzięki długoletnim umowom podmioty tego typu mogą zapewnić pracownikom stabilne umowy, co jest dla nich dużą korzyścią.

Włoskie spółdzielnie socjalne mogą również liczyć na pewne wsparcie ze strony władz publicznych w postaci ulg podatkowych i dotacji do zatrudnienia, ale tylko wówczas, gdy zatrudniają podmioty z katalogu osób wykluczonych społecznie. Zawieranie długoletnich umów nie byłoby możliwe bez aktywnego udziału samorządu. Widać to doskonale na przykładzie „Orizzoti”, która w gminie prowadzi bibliotekę, zajmuje się dozowaniem publicznych i komunalnych budynków oraz realizuje wiele usług socjalnych na rzecz lokalnej społeczności.

W przeciwieństwie do spółdzielni socjalnych innych krajów włoskie podmioty w niewielkim stopniu opierają się o działalność wolontariuszy. Wymusza to wzrost realizowanych przez te podmioty kontraktów publicznych, wymuszających konieczność odpłatnego zatrudnienia. Mocną stroną włoskich spółdzielni socjalnych jest to, iż wyrastają one z lokalnych społeczności, realizują ich potrzeby oraz wzmacniają niezależność osób wykluczonych społecznie na rynku pracy. To te cechy zdecydowały o włączeniu części rozwiązań do polskiego systemu prawnego.

Rozwiązania Europy kontynentalnej w zakresie spółdzielczości socjalnej są nieco inne niż w przypadku rozwiązań brytyjskich. W brytyjskim systemie prawnym brakuje zdefiniowania przedsiębiorstwa społecznego w aspekcie prawnego organizacyjnego. Przedsiębiorstwo społeczne definiowane jest więc przez pryzmat misji społecznej czy sposób zarządzania, co zbliża ten system do rozwiązań stosowanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki. I tak w przypadku Wielkiej Brytanii podmiot gospodarki społecznej może być prowadzony w różnej formie: spółki z o.o., organizacji pozarządowej czy organizacji dobroczynnej. Najbardziej zbliżoną do spółdzielni socjalnej jest forma spółki działającej na rzecz wspólnoty lokalnej Community Interest Company [Sienicka, 2007]. Od zwykłego przedsiębiorstwa odróżnia tę formę między innymi cel przedsiębiorstwa oraz to, że majątek przedsiębiorstwa

² Zobacz na przykład Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 19 lutego 2009 w sprawie gospodarki społecznej zawierający wytyczne do funkcjonowania tej kategorii podmiotów w krajach Wspólnoty

jest wykorzystywany tylko i wyłącznie na ten cel. Podobnie jak zyski wygenerowane przez podmiot. Zintensyfikowany jest również nadzór polegający na szerszym monitoringu finansowym.

Podmioty te działają na rzecz wykluczonych społecznie oraz zmarginalizowanych na rynku pracy. Wprowadzenie takiego rozwiązania do systemu prawnego Zjednoczonego Królestwa wynikało z analizy skuteczności tego narzędzia w innych krajach UE w zakresie ograniczania bezrobocia wśród wykluczonych z rynku pracy oraz ich reaktywacji społecznej.

Skoro inni zauważyli skuteczność spółdzielni socjalnych w zwalczaniu bezrobocia, dlaczego by nie wprowadzić tego rozwiązania w Polsce.

POLSKI MODEL SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ

Rozwój spółdzielczości w nowym wymiarze nastąpił dopiero po 1989 roku, ale proces ten był w znacznym stopniu utrudniony. Jeszcze na początku dwudziestego pierwszego wieku trudno było stwierdzić czy spółdzielnia należy do sektora MSP czy też do spółdzielczej kategorii przedsiębiorstw. Na szczęście dziś dzięki stosownym unormowaniom w przepisach prawa problem ten już nie istnieje.

Pojawiają się również nowe rozwiązania sprawdzone w innych krajach europejskich, czyli spółdzielnie socjalne. O rozwoju tej formy prawnej w obrocie gospodarczym można mówić dopiero od 2005 roku dzięki zmianom dokonanym w trzech aktach prawnych³. Tak duża liczba aktów prawnych sprawiła, iż początkowo pracownicy tego typu podmiotów mieli kłopoty interpretacyjne w zakresie stosowania i interpretacji powyższych rozwiązań, co doprowadziło do powstania jednego dokumentu prawnego w randze ustawy regulujące-

go kwestie działania spółdzielni socjalnych⁴. W swoim założeniu to rozwiązanie wzorowane na włoskim typie spółdzielni socjalnych skierowane było do osób wykluczonych społecznie: długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych czy byłych więźniów, wiec do tych, którym wyjście z wykluczenia jest nader potrzebne. W swoim założeniu to rozwiązanie miało być etapem readaptacji społecznej, w którym osoby wykluczone zyskują nowe umiejętności i doświadczenie zawodowe dzięki wzajemnemu wsparciu, aby następnie podjąć indywidualną działalność dzięki zdobytym umiejętnościom. Wprowadzenie tego rozwiązania nie obyło się jednak bez zgrzytów. Niektórzy obawiali się, iż ta forma prawna zostanie wykorzystania przez nieuczciwych przedsiębiorców, którzy chcieliby działać bez płacenia podatków i na preferencyjnych zasadach. Tak się jednak nie stało ze względu na uszczegółowienie procedury kontroli i nadzoru nad pomiotami tej kategorii.

Początki organizacji spółdzielni socjalnych w Polsce były niezwykle trudne. Stąd też dobrym rozwiązaniem było prowadzenie działań modelowych umożliwiających wypracowanie propozycji zmian samej procedury zakładania tej kategorii przedsiębiorstw, jak również sposobów zarządzania i finansowania tego typu działalności. Takim działaniem było właśnie realizowanie projektu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego pod nazwą „Możemy więcej- partnerstwo na rzecz spółdzielni socjalnej”. W ramach realizacji tego projektu skupiono działania trzech organizacji: Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego, Stowarzyszenia „Tratwa”, Związku Lustracyjnego Spółdzielni socjalnych oraz Gazety Samorządu i Administracji [Maciejczak, 2007]. Angażując organizacje z różnych dziedzin życia gospodarczego począwszy od administracji, stowarzyszeń do organizacji spółdzielczych możliwe było wszechstronne spojrzenie na przyczyny wykluczenia społecznego oraz trudności związanych z zakładaniem spółdzielni socjalnych, jako organizacji zwalczają-

cych bezrobocie wśród tej grupy społecznej. Udział stowarzyszenia pozwolił na zwrócenie uwagi na to, by działania funkcjonowania podmiotów gospodarki społecznej nie godziły w poczucie godności i dawały rzeczywiście trwałą reintegrację zawodową i społeczną uczestników spółdzielni. Instytucje publiczne, w tym naukowo zajmujące się samorządem, przekazały wiedzę w zakresie działalności finansowej samorządu. Wspierały również działania prawne, związane z realizacją projektu zakładania modelowej spółdzielni socjalnej [Maciejczak, 2007]. Powyższe działania samorządu i ekspertów doprowadziły do powstania modelowej spółdzielni, „Ratel”, która działa nieprzerwanie do chwili obecnej.

Ktoś mógłby powiedzieć, że założenie jednej spółdzielni socjalnej nie wniosło wiele dla zwalczania problemu wykluczenia z rynku pracy. Tak jednak do końca nie jest. Dzięki realizacji tego projektu przetestowano wszystkie procedury związane z rejestracją podmiotu oraz przeanalizowano metody finansowania. Po opracowaniu dokumentacji projektu powstał przewodnik dla innych, jak unikać „pułapek biurokracji” w prowadzeniu i zakładaniu spółdzielni socjalnych.

Wskazując na trudności w założeniu spółdzielni socjalnej nawet przy udziale ekspertów niezwykle ważne jest zorganizowanie systemu wsparcia, aby wyposażyć przyszłych członków założycieli w umiejętności niezbędne do założenia i samodzielnego prowadzenia spółdzielni socjalnej. Tym właśnie rozwiązaniem są Centra Integracji Społecznej. Są one tworzone przez organy wykonawcze gmin lub prowadzone przez organizacje pozarządowe na zasadach zadań zleconych przez jednostkę samorządu terytorialnego w celu kształtowania u osób wykluczonych umiejętności pozwalających na pełnienie odpowiedzialnych ról w życiu społecznym i gospodarczym⁵. Uczestnikami tego typu podmiotów są identyczne kategorie osób jak te, które mogą

³ Zobacz ustawy: ustawę z dnia 16 września 1982 prawo spółdzielcze (Dz.U 1982, Nr. 30 poz. 210 ze zm.), ustawę z dnia 13 czerwca 2003 o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U 2003, Nr. 122, poz. 1143 ze zm.) oraz ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U 2004, Nr. 99, poz. 1001 ze zm.)

⁴ Zobacz ustawę z dnia 27 kwietnia 2006 o spółdzielniach socjalnych (Dz.U 2006, Nr. 94 poz. 651 ze zm.)

⁵ Zobacz art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U 2003, Nr. 122, poz. 1143 ze zm.) zawierający dodatkowe informacje o tworzeniu Centrów Integracji Społecznej

ubiegać się o wsparcie tj. długotrwale bezrobotni, niepełnosprawni czy osoby opuszczające zakłady karne. [Koral, 2008, s. 3]. Tak, więc Centra Integracji Społecznej mogą stać się inkubatorami spółdzielni socjalnych. Ustawodawca nie określił Centrum Integracji Społecznej konkretnej roli w tworzeniu spółdzielni socjalnych, gdy jednak absolwenci CIS nie mają wiedzy czy doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, wówczas Centrum może im pomóc przy tworzeniu biznesplanów czy nauczyć podstaw księgowości. Takie działania pozwalają poczuć osobom wykluczonym podejmującym aktywność zakładania spółdzielni socjalnych, iż nie są sami i zawsze mogą na kogoś liczyć.

W nawiązaniu do projektu „Możemy więcej”, gdzie wskazano istotne problemy w zakresie już na poziomie procedur rejestracyjnych, na uwagę zasługuje wąski katalog podmiotów, które mogły zakładać spółdzielnie socjalne, ograniczony praktycznie do osób fizycznych z listy wykluczonych społecznie. Wyraźnie brakowało tu aktywnego udziału samorządu w tej procedurze. Samorządy nawet gdyby chciały wesprzeć potencjalnych spółdzielców w tej procedurze ograniczeni byli wymogami prawa [Pałys, 2006].

Odstraszają również procedury pozyskiwania niezbędnych zwłaszcza dla osób nieposiadających własnego wkładu spółdzielczego środków na rozpoczęcie działalności, które wymagały skomplikowanych zabezpieczeń i gwarancji, co w przypadku osób wykluczonych nie mogło być spełnione [Maciejczak, 2008].

Realizacja zadań nowych podmiotów gospodarczych, jakimi stały się spółdzielnie socjalne nastęrczało wiele problemów nie tylko samym założycielom spółdzielni, ale również osobom tam zatrudnionym.

W pierwszym okresie funkcjonowania podstawowym problemem było stosowanie przez podmioty ustawy o rachunkowości i wynikającego stąd obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych na tej samej zasadzie, co spółki handlowe. Było to w istocie zaprzeczeniem idei spółdzielczości społecznej powiązanej z reintegracją społecz-

ną i zawodową osób długotrwale bezrobotnych [Koral, 2008, s. 26]. Ludzie z odpowiednim stażem zawodowym i doświadczeniem biznesowym mają bardzo często problemy z poruszaniem się w świecie skomplikowanych przepisów i procedur prawnych, a co dopiero osoby wykluczone społecznie z rynku pracy, nieradzące sobie z podstawowymi czynnościami prawnymi. W myśl ustawy osoby te miały samodzielnie prowadzić działalność, a więc tym samym przewidywać dynamikę zmian gospodarczych, prowadzić marketing czy kalkulować koszty, co bez wsparcia z zewnątrz było absurdem.

Kolejnym problemem była struktura samego zatrudnienia w takim podmiocie gospodarczym. W myśl ówczesnie obowiązujących unormowań prawnych stosunek zatrudnienia w takiej spółdzielni wynosił 20 do 80 czyli 20% osób nienależących do założycieli spółdzielni oraz 80% osób z kategorii osób wykluczonych uprawnionych do założenia spółdzielni socjalnej, a więc osób bezrobotnych, niepełnosprawnych czy opuszczających zakłady karne [Toplewska, 2009]. W takiej strukturze zatrudnienia utrudniona była realizacja podstawowego celu istnienia spółdzielni socjalnych, a więc przywracanie osób wykluczanych społecznie na rynek pracy, jak również nabywanie przez nich nowych uprawnień i doświadczeń zawodowych. Co prawda nie można tutaj wykluczyć wzajemnego przekazywania kompetencji przez osoby wykluczone, ale ze względu na ich potencjał i doświadczenie zawodowe byłoby to bardzo utrudnione. Nie pozostaje to bez wpływu na skuteczność całej organizacji, a w szczególności na efektywność realizacji i pozyskiwania nowych zleceń i prowadzenia działalności w zakresie zarządzania strategicznego w takim podmiocie gospodarki społecznej.

W związku z tym, że spółdzielnie socjalne wywodzą swoje korzenie ze spółdzielczości, to w ramach struktury organizacyjnej funkcjonuje również Rada Nadzorcza, która z racji swej funkcji powinna kontrolować działania Zarządu. Wydaje się jednak, iż w przypadku tak specyficznego podmiotu gospodarki społecznej, jakim jest spółdzielnia socjalna, istnienie takiego podmio-

tu może doprowadzić do konfliktu na linii Zarząd – Rada, co może doprowadzić do utrudnienia w kierowaniu spółdzielnią. Instytucją nadzorującą całość funkcjonowania podmiotu jest Walne Zgromadzenie i to ono może realizować funkcje kontrolne nad zarządem, zwłaszcza, że większość spółdzielni to niewielkie organizacje liczące na ogół nie więcej niż 10 osób [Kurzępa, 2004, s. 16–26].

Niewystarczająca liczba specjalistów w stosunku do proporcji zatrudnienia oraz skomplikowane procedury prowadzenia działalności doprowadziły w konsekwencji do zmiany w liczebności spółdzielni socjalnych po zakończeniu realizacji projektów EQU-AL, czyli po 2008 roku. Po tej dacie spółdzielnie socjalne weszły w inny gospodarczy wymiar i zostały pozbawione ochronnego parasola (głównie ze strony gmin i powiatów). Nie przygotowane do walki konkurencyjnej zostały poddane procesowi obumierania. Część z nich została zlikwidowana, zaś inne zwiesiły działalność, co skutkowało utratą znacznej liczby miejsc pracy.

Zmieniająca się sytuacja sektora spółdzielni socjalnych oraz liczne apele stowarzyszeń spółdzielców oraz organizacji pozarządowych doprowadziły do stosownych zmian w prawie, uwzględniających po części stawiane propozycje. Zmiany wprowadzono nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych dopiero w 2009 roku. W ramach zmian uproszczono procedury związane z zakładaniem spółdzielni socjalnych, jak również te związane z ich prowadzeniem.

Na wstępie dokonano rozszerzenia kategorii podmiotów uprawnionych do zakładania spółdzielni socjalnych o osoby prawne z sektora organizacji pozarządowych, jednostek samorządu terytorialnego oraz związków kościelnych i wyznaniowych [Maciejczak, 2009].

Dodatkowo w przypadku osób prawnych nałożono obowiązek zatrudniania w takim podmiocie przynajmniej dwóch osób z kręgu osób wykluczonych, uprawnionych do zakładania spółdzielni socjalnych, jako osoby fizyczne. Takie działanie pozwoli na aktywne wspieranie rynku pracy dla osób o szczególnych

wymaganiach i niwelowanie obaw tych osób przed ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej. Rozwiązanie to umożliwi ponadto to, iż oprócz wkładu finansowego osoby prawne mogą wspierać spółdzielnie socjalne przekazując materiały niezbędne na ich działalność oraz używając wiedzy swoich specjalistów. Mogą oni wspierać spółdzielnie swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym zarówno podczas procedury rejestracyjnej jak i podczas prowadzenia takiej działalności. Wydaje się, że doradztwo i wspieranie niematerialne jest o wiele bardziej potrzebne, niż pomoc materialna. Pozwala bowiem uwierzyć, że przyszli spółdzielcy nie będą pozostawieni sami sobie w walce o swoją przyszłość [Gren, 2009]. Takie rozwiązania powszechnie funkcjonują w innych krajach UE, gdzie samorząd skutecznie wspiera spółdzielnie socjalne⁶. Dzięki temu nastąpiło zmniejszenie bezrobocia wśród grup szczególnie na nie narażonych oraz wzrost aktywności społeczności lokalnej.

W systemie prawnym utrzymano również w mocy zwolnienie z opłat w trakcie procedury rejestracyjnej, co jest korzystne w szczególności dla tych potencjalnych spółdzielców, którzy mają niewiele środków na działalność.

Znacznie więcej zmian przyspieszających i usprawniających zarządzanie spółdzielnią socjalną jako podmiotem gospodarczym wprowadzono w jej strukturze wewnętrznej. Przed wszystkim zdjęto ze spółdzielni socjalnych obowiązek prowadzenia pełnej księgowości w przypadku, gdy nie przekracza rocznych obrotów w wysokości 1, 2 mln euro [Gren, 2009]. W związku z tym, iż większość spółdzielni socjalnych to przedsiębiorstwa społeczne niezyskujące tak wysokich rocznych obrotów są one zwolnione z prowadzenia pełnej księgowości, co poważnie ogranicza koszty ich funkcjonowania, dzięki czemu mogą przeznaczać środki na inne cele promujące ich konkurencyjność.

Korzystnym rozwiązaniem są również zmiany w strukturze zatrudnie-

nia podmiotu. Obecnie funkcjonujące rozwiązania pozwalają na zwiększenie liczby osób zatrudnionych w spółdzielni, których kwalifikacje są niezbędne dla prawidłowego prowadzenia organizacji do 50% ogólnej liczby zatrudnionych, [Gren, 2009]. Pozwala to na wzmocnienie roli zarządu poprzez zatrudnienie specjalistów znających się na marketingu czy planowaniu strategicznym, co pozwoli na wzmocnienie konkurencyjności podmiotu, a tym samym jego szans na otwartym rynku, a w konsekwencji doprowadzenie do wzrostu zatrudnienia w spółdzielni w przyszłości. Zmiana w strukturze zatrudnienia oddziałuje również na aspekt produkcyjny lub usługowy spółdzielni, poprzez zatrudnianie specjalistów zawodowych, którzy mogą dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami z innymi spółdzielcami. Nowe umiejętności sprawiają, że będą się oni czuć pewniej na rynku pracy, a dzięki nowym kwalifikacjom będą mieli większe szanse na zatrudnienie.

W ramach zmian dokonano również wsparcia spółdzielni socjalnych w zakresie prowadzonej działalności. Mogą się one starać o dofinansowanie w postaci dotacji, poręczenia czy pożyczki na działalność lub usługi doradcze od samorządów czy władz administracji publicznej. Takie wsparcie pozwoli spółdzielniom na dalszy rozwój, wprowadzenie w życie nowych pomysłów zwiększających efektywność gospodarowania oraz doskonalenie pakietu oferowanych produktów lub usług.

Rozwijając zatrudnienie pracowników spółdzielni mogą również liczyć na zwrot części kosztów składek emerytalnych i rentowych na podstawie wniosku skierowanego do właściwego miejscowo starosty. Dofinansowanie pochodzi z FUS, ale ma charakter fakultatywny, a więc zwrot możliwy jest jedynie wówczas, gdy zostały przekazane na ten cel środki finansowe. Takie rozwiązanie z jednej strony motywuje spółdzielnie do powiększania zatrudnienia, z drugiej zaś strony chroni budżet państwa przed nadmiernymi wydatkami z budżetu.

Powyższe rozwiązania są oczywiście korzystne dla funkcjonowania podmiotów gospodarki społecznej, ale najbardziej skuteczne wydają się być

zmiany w przepisach prawa zamówień publicznych. Umożliwia ono stosowanie przez podmioty publiczne w opisie zamówienia dodatkowych wymagań dotyczących realizacji zleconych zadań przez podmioty gospodarki społecznej. Pozwala to przedsiębiorstwom społecznym, w tym również i spółdzielniom socjalnym, na uzyskanie preferencji przy zamówieniach publicznych [Maciejczak, 2009]. Wydaje się to być początkowo sprzeczne z przyjętymi unormowaniami prawnymi dotyczącymi funkcjonowania konkurencji w UE, ponieważ dyskryminuje inne podmioty gospodarcze starające się o zamówienia publiczne. Nic jednak bardziej mylnego. Jest to jedynie próba wprowadzenia do prawa polskiego „klausul społecznych”, tak powszechnie funkcjonujących w krajach starej Unii, wspierających podmioty, które oprócz realizacji zleceń i wypracowywania własnych dochodów mają jeszcze inny, nie mniej ważny cel, jakim jest reintegracja społeczna swoich członków.

Widać wyraźnie, iż wprowadzone zmiany w sposób systemowy realizują wsparcie dla spółdzielni socjalnych, znacznie bardziej wykraczając poza rozwiązania pierwotnej ustawy, co jest niezwykle korzystne dla podmiotów ekonomii społecznej. Wszystko jednak tkwi w szczegółach, dlatego należy monitorować realizowanie wprowadzonych zmian, aby móc reagować na bieżąco i nie doprowadzać do zapaści sektora spółdzielczości socjalnej, tak jak to było po zaprzestaniu realizacji programu EUQAL w 2008 roku.

ZAKOŃCZENIE

Spółdzielczość socjalna w krajach Unii Europejskiej rozwija się bardzo dynamicznie, o czym świadczą przykłady Włoch czy Hiszpanii. W krajach tych, dzięki wsparciu samorządu oraz rozwijającemu się systemowi wsparcia ze strony państwa, sektor ten generuje znaczną liczbę miejsc pracy, rozwiązując lokalne problemy rynku pracy w zakresie zwalczania bezrobocia wśród kategorii osób wykluczonych społecznie. Dzięki takim instytucjom osoby te nie tylko zyskują miejsce pracy, ale zaczynają wierzyć we własne umiejętności

⁶ Zobacz Matoga B.(2007), Włoskie spółdzielnie socjalne realizują wiele usług komunalnych, „Gazeta Samorządu i Administracji- dodatek Monitor gospodarczy”, nr 25- zawierający dokładny opis wsparcia spółdzielni socjalnych przez samorząd

i szanse zawodowe. Pokonując własne ograniczenia stają się oni pełnoprawnymi członkami lokalnej społeczności, tworząc tym samym podwaliny lokalnej demokracji.

W Polsce spółdzielnie socjalne pomimo początkowych trudności prawnych dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli i organizacji pozarządowych również zaczynają realizować zadania, jakie postawił przed nimi ustawodawca. Podmioty te coraz bardziej aktyw-

nie reintegrują osoby wykluczone społecznie, dając im szansę na nowy początek i powrót do społeczności osób pracujących. Dodatkowo wsparcie ze strony państwa w zakresie zmiany struktury zatrudnienia, umożliwienie udziału w tworzeniu spółdzielni socjalnych jednostek samorządu terytorialnego oraz zmiany w prawie zamówień publicznych, dającej preferencje przy zamówieniach z całą pewnością przyczyniają się do poprawy sy-

tucacji tej kategorii podmiotów. Pierwsze efekty w postaci zwiększonej liczby spółdzielni socjalnych są już widoczne. Dzięki zaangażowaniu gmin i organizacji pozarządowych oraz realizacji założeń ustawowych gospodarka społeczna (w tym spółdzielczość socjalna) może stać się poważnym narzędziem zwalczania bezrobocia wśród tej kategorii osób, u których standardowe działania w zakresie zwalczania bezrobocia nie do końca były skuteczne.

LITERATURA

- Koral J. (2008), *Spółdzielnie socjalne*, wydawnictwo FISE, Warszawa
- Koral J. (2008), *Centra Integracji Społecznej*, wydawnictwo FISE, Warszawa
- Krelin J. (2007), *Przedsiębiorstwa społecznie w Stanach Zjednoczonych i Europie – czego mogą nas nauczyć*, wydawnictwo FISE, Warszawa
- Kurzepa B. (2004), *Prawo spółdzielcze przepisy wykonawcze i orzecznictwo*, wydawnictwo Sigma, Skierniewice
- Kwiatkowski J. (2008), *Spółdzielnia socjalna umożliwia samo zatrudnienie*, „Gazeta Samorządu i Administracji dodatek Monitor Gospodarczy”, nr 7
- Kwiatkowski J. (2007), *Problemy społeczne trzeba identyfikować w partnerstwie*, „Gazeta Samorządu i Administracji dodatek Monitor Gospodarczy”, nr 5
- Maciejczyk R. (2007), *Dobre praktyki hiszpańskich spółdzielni*, „Gazeta Samorządu i Administracji dodatek Monitor Gospodarczy”, nr 15
- Maciejczak R. (2007), *Jak z wykluczonego społecznie przemienić w przedsiębiorcę*, „Gazeta Samorządu i Administracji dodatek Monitor Gospodarczy”, nr 22
- Maciejczak R. (2008), *Zabezpieczenie dotacji ogranicza przedsiębiorczość*, „Gazeta Samorządu i Administracji dodatek Monitor Gospodarczy”, nr 3
- Maciejczak R. (2009), *Spółdzielnie socjalne mogą konkurować na rynku*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, nr 15.
- Maciejczak R. (2009), *Spółdzielnie otrzymały silne wsparcie*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, nr 15.
- Matoga B. (2007), *Włoskie spółdzielnie socjalne realizują wiele usług komunalnych*, „Gazeta Samorządu i Administracji – dodatek Monitor gospodarczy”, nr 25
- Pałys E. (2006), *Spółdzielnie oczekują większego wsparcia*, „Gazeta Samorządu i Administracji”, nr 8
- Pestoff V. (2007), *Demokratyczne rządzenie, współprodukcja, trzeci sektor i udział obywateli w świadczeniu usług społecznych*, „Zarządzanie Publiczne”, Warszawa, nr 6
- Rakowski J. (2005), *Spółdzielnie socjalne walką z wykluczeniem społecznym*, „Gazeta Prawna” nr 31
- Rakowski J. (2005), *Spółdzielnie socjalne walką z wykluczeniem społecznym*, „Gazeta Prawna” nr 31
- Sienicka A. (2007), *Od pasywnej do aktywnej polityki społecznej*, „Gazeta Samorządu i Administracji – dodatek Przeciw wykluczeniu” nr 27
- Toplewska M. (2009), *Będzie więcej spółdzielni socjalnych*, „Gazeta Prawna”, nr 57
- Toplewska M. (2009), *Gminy mogą zakładać spółdzielnie socjalne*, „Gazeta Prawna”, nr 137
- Waligórska M. (2009), *Prognoza ludności na lata 2008 do 2030*, wydawnictwo GUS, Warszawa
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 19 lutego 2009 w sprawie gospodarki społecznej* Rozporządzenie Rady (WE) 1435/2003 z 20 lipca 2003 w statucie spółdzielni europejskich.
- Ustawa z dnia 16 września 1982 prawo spółdzielcze (Dz.U 1982, Nr. 30 poz. 210 ze zm.)
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U 2003, Nr. 122, poz. 1143 ze zm.)
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U 2004, Nr. 99, poz. 1001 ze zm.)



CENTRUM EKONOMII SPOŁECZNEJ

W styczniu br w powiecie nidzickim działalność rozpoczęło Centrum Ekonomii Społecznej (CES) prowadzone przez Fundację Fundusz Współpracy. Na terenie kraju powstało 5 takich centrów w ramach projektu Zintegrowany system wsparcie ekonomii społecznej, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Siedziba CES

znajduje się na terenie przedsiębiorstwa społecznego „Garncarska wioska” we wsi Kamionka koło Nidzicy. CES obejmuje swym działaniem województwa zachodniopomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie. Działalność Centrum ukierunkowana jest przede wszystkim na współpracę z Ośrodkami Wsparcia Ekonomii Społecznej. Wśród form i zakresów współpracy najistot-

niejszym jest wypracowanie usług będących odpowiedzią na problemy i zagadnienia zgłaszane przez OWES, podnoszenie jakości usług świadczonych przez OWES poprzez edukację i doradztwo, jak i rzecznictwo interesów środowiska infrastruktury ekonomii społecznej. W siedzibie CES czynna jest biblioteka, w której zgromadzone zostały publikacje, opracowania, materia-

ły multimedialne związane z tematyką ekonomii społecznej.

Ponadto zadaniem projektu Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej jest również integracja lokalnych środowisk ekonomii, stworzenie forów wymiany informacji, upowszechnianie i upublicznianie informacji o działaniach realizowanych w ramach projektu, budowanie pozytywne-

go wizerunku marki ekonomii społecznej. W ramach projektu organizowany jest szereg seminariów, spotkań, konsultacji i wizyt studyjnych pomagających w rozumieniu zagadnień ekonomii społecznej. Serdecznie zapraszamy do odwiedzania stron: www.cofund.org.pl oraz www.ekonomiaspoleczna.pl na których można zapoznać się z bieżącą ofertą projektu.

ekonomia
społeczna (eS)



Fundacja
FUNDUSZ WSPÓŁPRACY

SAMORZĄD TERYTORIALNY I SPÓŁDZIELCZOŚĆ SOCJALNA – PARTNERSTWO PRZYSZŁOŚCI

Andrzej Michalik

Rozwój spółdzielczości socjalnej w Polsce jest zjawiskiem stosunkowo nowym, datowanym na początek 2004 roku, kiedy to wprowadzono tą instytucję jako jeden z mechanizmów zwalczania długotrwałego bezrobocia wśród osób wykluczonych społecznie, w stosunku do których tradycyjne formy zwalczania tego problemu nie przyniosły zadowalających rezultatów¹. Z początku traktowano to rozwiązanie jako eksperyment, jednak w miarę pogarszania się sytuacji na rynku pracy, szczególnie wśród osób defaworyzowanych, zaczęto traktować je coraz bardziej poważnie.

Zaowocowało to wprowadzeniem jednolitego aktu prawnego², który regulował kwestie funkcjonowania tego podmiotu ekonomii społecznej, choć nowego w Polsce, to już znanego doskonale w krajach europejskich, takich jak chociażby Włochy, które stały się pierwowzorem dla polskiego modelu spółdziel-

czości socjalnej³. Dokument ten był jednak niedoskonały i zawierał wiele wad. Główną z nich był brak możliwości tworzenia tej kategorii podmiotów przez osoby prawne, w tym przede wszystkim przez organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego, stojące najbliżej każdego obywatela.

Osoby defaworyzowane, a więc długotrwanie bezrobotne, niepełnosprawne czy opuszczające zakłady karne, bardzo trudno adaptowały się w nowej rzeczywistości gospodarczej, nie mówiąc już o próbach podejmowania własnej aktywności gospodarczej nawet w formie tak przyjaznej jak spółdzielnia socjalna. Obawiały się one przede wszystkim skomplikowanych przepisów i braku wsparcia, co bardzo skutecznie odstraszało je od zakładania spółdzielni socjalnych. W takich okolicznościach wymagane było wsparcie instytucji zewnętrznych, zwłaszcza samorządu, ale ten miał związane ręce.

Sytuacja uległa zmianie dopiero dzięki wprowadzeniu nowelizacji ustawy o spółdzielniach socjalnych w 2009 roku, która umożliwiła zakładanie spółdzielni socjalnych przez osoby prawne,

w tym zwłaszcza przez samorząd i organizacje pozarządowe⁴. Otworzyło to tym samym samorządom prawną furtkę, aby skierować ich zainteresowanie na te formy działalności, która posiada wiele zalet, szczególnie tam, gdzie samorzady borykają się z problemem wysokiego bezrobocia strukturalnego.

Samorzady chcące założyć taką spółdzielnię oczywiście nie muszą wspierać jej w postaci gotówkowego wkładu pieniężnego. Wsparcie może polegać również na przeniesieniu lub obciążeniu własności rzeczy lub innych praw⁵. Pozwala to na odciążenie finansowe samorządu i wspieranie podmiotów spółdzielczości socjalnej nawet w postaci wynajmu lokalu na działalność.

Spółdzielnia socjalna zakładana przez samorząd musi zatrudniać co najmniej 5 osób z kręgu grup defaworyzowanych, co nie jest liczbą zbyt dużą. Niespełnienie tego warunku prowadzi do postawienia takiego podmiotu w stan likwidacji⁶.

¹ Art. 127 par. 3b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

² Chodzi tu o ustawę z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

³ C.B. Santuari, *Przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech*, Warszawa 2006, s. 28

⁴ A. Sobol, *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Warszawa 2009, s. 11

⁵ Art. 5a ustawy o spółdzielniach socjalnych

⁶ Art. 5a par. 1 ustawy z dnia 7 maja 2009 roku o zmianie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 91, poz. 742

Tak podejmowane działania związane z udziałem samorządu terytorialnego w tworzeniu spółdzielni socjalnych prowadzą do licznych korzyści dla samego samorządu. Przede wszystkim dzięki temu ograniczane jest strukturalne bezrobocie, stanowiące poważny problem wielu gmin, zwłaszcza na terenach wiejskich.

Osobom, które wpadły w spiralę bezrobocia, niezwykle trudno jest udzielić wsparcia, zwłaszcza w sytuacji, gdy standardowe instrumenty wydają się być szczególnie nieskuteczne. Roszczeniowa postawa sprawia, że w krótkim okresie czasu po ustaniu zasiłku osoby takie zaczynają korzystać z usług pomocy społecznej, co sprawia, że wydatki na cele społeczne rosną bardzo szybko. W tym miejscu dobrym rozwiązaniem jest wykorzystanie właśnie instytucji spółdzielni socjalnej, która pozwala na aktywizowanie osób wykluczonych dzięki wspólnie prowadzonemu przedsięwzięciu, czyniąc z nich nie biernych uczestników wsparcia, lecz aktywnych członków lokalnej społeczności, zarabiających na życie własne i swoich najbliższych⁷. Pozwala to tym samym na ograniczenie wydatków budżetu gmin przeznaczonych na cele społeczne i wykorzystanie ich w bardziej racjonalny sposób, umożliwiając zmniejszenie wykluczenia społecznego poprzez aktywizację lokalnych społeczności.

Ta aktywizacja możliwa jest dzięki zwalczaniu wykluczenia społecznego oraz reintegracji zawodowej członków spółdzielni, którymi mogą być nie tylko osoby defaworyzowane, ale również inni przedstawiciele lokalnej społeczności, jak miało to miejsce chociażby w przypadku spółdzielni romskich utworzonych przy współudziale lokalnych samorządów⁸. W takich podmiotach wspólnie pracowali Romowie i Polacy. Pozwoliło to na przełamanie barier i położenie kresu wielu stereotypom tak zakorzenionym w wielu lokalnych społecznościach. Oczywiście, ta-

kie ograniczenia funkcjonują również w innych grupach lokalnych, a wspólna praca w spółdzielni socjalnej pozwala na ich przełamywanie, dzięki czemu lokalne samorządy mogą funkcjonować bardziej otwarcie wobec osób defaworyzowanych, które w końcu również są członkami tej lokalnej społeczności.

Oczywiście zakładanie spółdzielni przez samorząd nie jest jedynym rozwiązaniem, które pozwala na czerpanie korzyści z istnienia spółdzielni socjalnych. Pozwala na to również właściwa współpraca i wspieranie już istniejących podmiotów. Możliwe jest to w szczególności dzięki stosowaniu przez jednostki samorządu terytorialnego klauzul społecznych w zakresie zamówień publicznych, pozwalających na preferowanie w przetargach podmiotów zatrudniających osoby defaworyzowane na rynku pracy, tj. bezrobotnych, niepełnosprawnych czy korzystających z zatrudnienia socjalnego⁹. Podmiotami takimi są więc również spółdzielnie socjalne. Podobne rozwiązania funkcjonują w większości krajów UE, preferujących wsparcie sektora spółdzielczości socjalnej i wykorzystujących go do zwalczania bezrobocia, będącego głównym ich problemem¹⁰. Wyznaczenie do realizacji zadań publicznych spółdzielni socjalnej sprawia, że zlecone zadania wykonywane są po znacznie niższej cenie, niż w przypadku prywatnego przedsiębiorcy. Nie oznacza to bynajmniej, że zadania będą realizowane w sposób mniej wydajny lub dokładny. Osoby wychodzące z wykluczenia zawodowego bardzo często posiadają większą chęć do pracy, ponieważ nie motywuje ich bezpośrednio chęć zysku, lecz także możliwość rozwoju zawodowego i pokonywanie własnych wewnętrznych barier, które ograniczały ich przez wiele lat bezczynności zawodowej. Praca jest dla nich również bardzo często dodatkowym czynnikiem motywującym przy wychodzeniu z uzależnienia. Ta podwójna motywacja sprawia, iż osoby skupione w spółdzielni socjalnej realizując powierzone im zadania czują się

odpowiedzialne za własne przedsiębiorstwo i wykonują je solidniej i dokładniej niż prywatny podmiot nastawiony jedynie na zysk.

Dodatkowo powierzając takie zlecenie spółdzielni socjalnej samorząd ma pewność, iż wspiera przede wszystkim lokalny rynek pracy, który z punktu widzenia jego interesów i powierzonych mu przez państwo zadań jest dla niego najważniejszy.

W dynamicznie zmieniających się warunkach gospodarki rynkowej spółdzielnia socjalna aby przetrwać i dynamicznie się rozwijać musi realizować zadania z różnych dziedzin życia gospodarczego. W krajach UE najbardziej dynamicznie rozwijającymi się specjalizacjami są działania w dziedzinie ochrony środowiska, polegające m.in. na naprawie i recyklingu odpadów czy usuwaniu i kompostowaniu odpadów na terenach lokalnych wspólnot¹¹. Inną specjalizacją, w której spółdzielnie socjalne mogą znaleźć swoją niszę, są usługi opiekuńcze świadczone osobom starszym oraz usługi budowlane i remontowe. Złuszczając usługi opiekuńcze w dobie starzenia się społeczeństwa wydają się być szczególnie atrakcyjne nie tylko dla samej spółdzielczości socjalnej¹².

W naszym kraju rozwój kierunków działalności spółdzielni socjalnych skupia się szczególnie w zakresie usług budowlanych i opiekuńczych. Te same problemy, szczególnie związane z opieką nad osobami starszymi stanowią jedno z głównych zadań samorządu. Tutaj można właśnie poszukiwać partnerstwa we wzajemnej współpracy. Przykładem takiej działalności jest chociażby Spółdzielnia Socjalna „Pomocna dłoń”, która działa w oparciu o porozumienie z samorządem, realizując część zadań leżących w zakresie opieki społecznej¹³.

Poza opieką nad osobami starszymi wymagającymi szczególnego wsparcia

⁷ R. Maciejczak, *Jak wykluczonego społecznie przemienić w przedsiębiorcę*, Gazeta Samorządu i Administracji 2007, nr 22

⁸ A. Sienicka (w.): *Jak znaleźć się na rynku pracy. Przykłady modelowych działań na rzecz grup defaworyzowanych* pod red. I. Gosiak, M. Huszcz, Warszawa 2006, s. 79

⁹ Art. 29 par. 4 punkt 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych tj. Dz.U. z 2007 Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.

¹⁰ M. Hayday, K. Klehr, *Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2008, s. 37

¹¹ B. Scheich, *Wziąć się za odpady*, Warszawa 2003, s. 3-4 [www.ekonomiaspoleczna.pl z dnia 22 listopada 2010 roku]

¹² A. Redlińska, *Perspektywy rozwoju ekonomii społecznej w branży usług opiekuńczych*, Warszawa 2006, s. 42

¹³ A. Wdowiak, *Spółdzielnia socjalna „Pomocna dłoń” w Bystrzycy Kłodzkiej praktyka (w:) Z teorii i praktyki gospodarki społecznej* pod red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa 2006, s. 165

spółdzielnie socjalne mogą również realizować zadania wspierające i aktywizujące osoby starsze gotowe do aktywnej pracy własnej lub na rzecz samorządu terytorialnego. Taką kategorię usług realizuje chociażby Spółdzielnia Socjalna „Szansa i Wsparcie” z Chorzowa, organizując zajęcia aktywizujące w postaci zajęć usprawniających i edukacyjnych dających osobom starszym poczucie zadowolenia w jesieni życia¹⁴.

Powyższe kategorie działań pozwalają samorządowi na rozwiązanie dwóch problemów za jednym razem.

¹⁴ W. Żbik, *Sanitariuszki z Chorzowa – spółdzielnia socjalna „Szansa i Wsparcie”, Atlas dobrych praktyk ekonomii społecznej 2005*, nr 23, s. 22

Z jednej strony następuje wsparcie osób powracających na rynek pracy, z drugiej zaś rozwiązywany jest problem osób starszych, stanowiących coraz poważniejszy problem lokalnych wspólnot większości krajów europejskich. Takie postępowanie jest bardzo korzystne dla obu stron, prowadząc tym samym również do osiągnięcia dodatkowego celu, jakim jest zadowolenie i aktywizacja części lokalnej społeczności.

Dwa podmioty, spółdzielnia socjalna i samorząd, mogą funkcjonować niezależnie, jednak w dobie zjednoczonej Europy lepiej jest połączyć siły, dzięki czemu zyskują obydwie strony. Jest to widoczne szczególnie przy realizowaniu wspólnych projektów finansowa-

nych ze środków wspólnotowych. Samorząd, będąc partnerem takiego projektu, zyskuje dodatkowy argument w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych na rozwijanie celów społecznych, w tym również w zakresie redukcji bezrobocia i wykluczenia społecznego, co jest szczególnym problemem każdej jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast spółdzielnia staje się wiarygodnym partnerem wobec podmiotów zewnętrznych działających w najbliższym otoczeniu gospodarczym. Wynika stąd więc jeden wniosek: porozumienie samorządu i spółdzielczości socjalnej jest przyszłością każdej lokalnej gospodarki i rzeczywistym partnerstwem przyszłości.

LITERATURA:

Hayday M., Klehr K., *Warunki rozwoju ekonomii społecznej we Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2008

Maciejczak R., *Jak wykluczonego społecznie przemienić w przedsiębiorcę*, Gazeta Samorządu i Administracji 2007, nr 22

Santuari C.B., *Przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech*, Warszawa 2006

B. Scheich, *Wziąć się za odpady*, Warszawa 2003, s. 3–4 [www.ekonomiaspoleczna.pl z dnia 22 listopada 2010 roku]

Sienicka A., (w:) *Jak znaleźć się na rynku pracy. Przykłady modelowych działań na rzecz grup defaworyzowanych* pod red. I. Gosiak, M. Huszcz, Warszawa 2006

Sobol A., *Społeczne aspekty działalności spółdzielni socjalnych*, Warszawa 2009

Redlińska A., *Perspektywy rozwoju ekonomii społecznej w branży usług opiekuńczych*, Warszawa 2006

Wdowiak A., *Spółdzielnia socjalna „Pomocna dłoń” w Bystrzycy Kłodzkiej praktyka (w:) Z teorii i praktyki gospodarki społecznej* pod red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa 2006, s. 165

Żbik W., *Sanitariuszki z Chorzowa – spółdzielnia socjalna „Szansa i Wsparcie”, Atlas dobrych praktyk ekonomii społecznej 2005*, nr 23, s. 22

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych, Dz.U. Nr 89, poz. 101 z późn. zm.

Ustawa z dnia 7 maja 2009 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 91, poz. 742

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych tj. Dz.U. z 2007 Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.



O POTENCJALE PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Anetta Waśniewska

W maju i czerwcu 2010 roku w ramach Projektu „Ośrodka Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej”, którego liderem jest Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, a partnerem Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu zostało przeprowadzone „Badanie potencjału podmiotów ekonomii

społecznej” na obszarze podregionu elbląskiego.

Badaniem planowano objąć 330 organizacji działających w ramach III sektora. Na udział w badaniu zgodę wyraziły 274 organizacje pozarządowe. Ankieterami byli pracownicy oraz wolontariusze współpracujący z Elbląskim Stowarzyszeniem Wspierania Ini-

cjatyw Pozarządowych oraz studenci Instytutu Ekonomicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu. Ankietowani udzielili łącznie odpowiedzi na 48 pytań pogrupowanych w siedmiu częściach.

Pierwsza część pytań odnosiła się do informacji ogólnych, dotyczących funkcjonowania organizacji. Badaniem

objęto 232 stowarzyszenia, 29 fundacji, pięć związków, trzy spółdzielnie, dwie organizacje lub instytucje kościoła lub związku wyznaniowego, po jednym klubie i organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego. Najstarsza z analizowanych organizacji powstała w 1864 roku, a najmłodsza z objętych badaniem w 2009 roku.

Najszybszy wzrost liczby rejestrowanych organizacji nastąpił po 1989 roku. Najwięcej organizacji działa na obszarze gminy czy powiatu (183 udzielone odpowiedzi), a następnie na obszarze całego kraju oraz województwa czy regionu. Spośród ankietowanych 66% nie należy do żadnych porozumień.

Ankietowane organizacje w ciągu ostatnich dwóch lat przeprowadziły 2431 projektów, z czego 52 organizacje zaznaczyły odpowiedź, iż nie prowadzą żadnych projektów, gdyż działają na innych zasadach.

W przypadku 57% organizacji otrzymano odpowiedź, iż organizacja prowadzi działalność nieodpłatną pożytku publicznego. Spośród 24% ankietowanych otrzymano odpowiedź, iż prowadzą działalność odpłatną, a przez 19% organizacji prowadzona jest działalność gospodarcza. Bez względu na typ prowadzonej działalności przez organizację dominującym celem ich działań jest edukacja i wychowanie oraz turystyka i wypoczynek. Najmniej organizacji swoje działania prowadzi na rzecz obronności państwa czy mniejszości narodowych.

Prowadzona działalność odpłatna dotyczyła przede wszystkim szkoleń, organizacji i obsługi imprez, tylko trzy organizacje zaznaczyły działalność produkcyjną.

Najczęstszym źródłem finansowania organizacji są składki członkowskie oraz źródła samorządowe, najrzadziej źródła publiczne, rozumiane jako zagraniczne programy pomocowe. Spośród ankietowanych organizacji 62 w ciągu ostatnich dwóch lat dokonały inwestycji przede wszystkim w wyposażenie biurowe, sprzęt komputerowy, czy zakup samochodu. Następnie inwestowały w nieruchomości i wartości niematerialne i prawne. Sto dziewięćdziesiąt organizacji nie dokonało w ciągu ostatnich dwóch lat żadnych inwestycji.

Druga część pytań dotyczyła źródeł finansowania organizacji – w tym przypadku najczęściej organizacji odmówiło udzielenia odpowiedzi. Dotyczyło to przede wszystkim pytań związanych z osiągniętym zyskiem lub stratą organizacji w ciągu ostatnich dwóch lat. Organizacje, które udzieliły odpowiedzi przyznały się do łącznej kwoty przychodów w 2008 roku wynoszącej 80 524 023,57 zł, za 2009 rok 89 627 628,81 zł, a za 2010 rok 103 160 718,31 zł (dane za 2010 roku dotyczą tylko pierwszej połowy roku).

Najwięcej organizacji, bo 154, stwierdziło, że nie pobiera żadnych opłat za wykonywane przez siebie produkty czy usługi, a 14 nie umiało udzielić odpowiedzi. Najczęściej wpłacane są składki pobierane od członków oraz opłaty za produkty i usługi oferowane przez organizację. Również środki fi-

nansowe wpływają na konta organizacji za kontraktowane usługi publiczne przez administrację publiczną.

Najwięcej działań w ciągu ostatniego roku organizacje podjęły w ramach szkoleń związanych z funkcjonowaniem organizacji oraz promowaniem siebie oraz swojego wizerunku. Najmniej działań prowadziły organizacje w związku z uruchomieniem lub prowadzeniem działalności odpłatnej lub gospodarczej. Prowadzone przez organizacje działania były wykonywane własnymi siłami lub korzystali z pomocy organizacji wyspecjalizowanych we wspieraniu innych organizacji pozarządowych, najmniej odpowiedzi dotyczyło korzystania z usług firm komercyjnych.

W trzeciej części ankiety znalazły się pytania o personel organiza-

Tabela 1. Problemy organizacji odczuwalne w ciągu ostatnich 2 lat

Lp.	Problemy	Najczęstsza odpowiedź	Najrzadsza odpowiedź
1.	Niejasne reguły współpracy z administracją publiczną	raczej nie	trudno powiedzieć
2.	Niedoskonałość lub brak przepisów regulujących działania organizacji	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak
3.	Nadmierne skomplikowane formalności związane z korzystaniem ze środków grantodawców, sponsorów lub funduszy UE	zdecydowanie tak	zdecydowanie nie
4.	Brak dostępu do wiarygodnych informacji, które są ważne w prawidłowym jej funkcjonowaniu	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak
5.	Niekorzystny wizerunek organizacji pozarządowych w oczach opinii publicznej i w mediach, brak zaufania do organizacji pozarządowych	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak
6.	Trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań organizacji	zdecydowanie tak	trudno powiedzieć
7.	Brak osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania organizacji	raczej tak	trudno powiedzieć
8.	Trudności z utrzymaniem dobrego personelu, wolontariuszy	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć
9.	Znużenie liderów organizacji, „wypalenie” osób zaangażowanych w jej pracę	raczej tak	trudno powiedzieć
10.	Brak współpracy lub konflikty w środowisku organizacji pozarządowych	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak
11.	Konflikty z innymi instytucjami (z wyłączeniem organizacji pozarządowych)	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak
12.	Konflikty i napięcia wewnątrz samej organizacji	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak, trudno powiedzieć (ta sama liczba uzyskanych odpowiedzi)
13.	Konkurencja ze strony innych organizacji pozarządowych	zdecydowanie nie	zdecydowanie tak

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badania

cji z uwzględnieniem zatrudnionych pracowników na etat, czy wolontariuszy. W przypadku 45% ankietowanych otrzymano odpowiedź, że zatrudniają pracowników etatowych, w pozostałych przypadkach organizacje przyznały się do zatrudniania osób na zasadzie umów lub zleceń. W organizacjach więcej zatrudnionych jest kobiet niż mężczyzn. Na jednego zatrudnionego mężczyznę przypadało 1,8 kobiety. Najwięcej zatrudnionych jest osób w wieku 35–39 lat, a najmniej w wieku 20–24 lata. Najliczniejszą grupę stanowią osoby, które w organizacji przepracowały ponad 5 lat oraz osoby zatrudnione do 12 miesięcy.

Do zatrudnienia osób w ramach wykluczenia społecznego (np. byłych więźniów, bezrobotnych, czy matek wracających po urlopie wychowawczym na rynek pracy) przyznało się 128 organizacji, czyli średnio w jednej organizacji zatrudniającej osoby w ramach wykluczenia społecznego pracowało 1,1 osoby.

Wśród pracowników organizacji dominuje wykształcenie wyższe drugiego stopnia, kolejną grupę stanowią osoby ze średnim wykształceniem. Jedynie 15 osób zatrudnionych ukończyło szkołę podstawową, a 35 gimnazjum.

W działania organizacji (z pominięciem organizacji prowadzących działalność gospodarczą) zaangażowanych było 11.911 wolontariuszy. Średnio w jednej organizacji korzystającej z wolontariatu zaangażowanych było 52,2 wolontariusza w ciągu 2009 roku.

Czwarta część pytań odnosiła się do funkcjonowania organizacji z podziałem na problemy i sukcesy. Problemy organizacji zostały przedstawione w Tabeli 1. Udzielając odpowiedzi organizacje miały możliwość zaznaczyć pięć odpowiedzi na każde z pytań: zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie oraz trudno powiedzieć. W tabeli przedstawiono najczęściej i najrzadziej zaznaczane odpowiedzi względem postawionych problemów. W wielu przypadkach uzyskano skrajne odpowiedzi na postawione problemy.

Ankietowane organizacje również miały możliwość podzielenia się swoimi sukcesami, które zestawiono w Tabeli 2. Organizacje mogły określić od-

Tabela 2. Sukcesy organizacji odczuwalne w ciągu ostatnich dwóch lat

Lp.	Sukces	Najczęstsza odpowiedź	Najrzadsza odpowiedź
1.	Zdobycie grantu	brak sukcesu	trudno powiedzieć
2.	Pozyskanie wolontariuszy	sukces	trudno powiedzieć
3.	Zatrudnienie pracownika/pracowników na etat	brak sukcesu	raczej sukces
4.	Zakupienie sprzętu biurowego	brak sukcesu	zdecydowanie sukces
5.	Pozyskanie partnera zagranicznego	brak sukcesu	sukces
6.	Promocja organizacji w społeczności lokalnej	sukces, raczej sukces (ta sama liczba uzyskanych odpowiedzi)	trudno powiedzieć
7.	Pozyskanie sponsora/sponsorów	brak sukcesu	trudno powiedzieć
8.	Stworzenie strategii rozwoju	brak sukcesu	sukces
9.	Pozyskanie lokalu na prowadzenie działalności	brak sukcesu	zdecydowanie sukces, raczej sukces (ta sama liczba uzyskanych odpowiedzi)
10.	Dobra współpraca z mediami	sukces	trudno powiedzieć

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badania

powiedzi: zdecydowanie sukces, sukces, raczej sukces, brak sukcesu oraz trudno powiedzieć. Na uwagę zasługuje również rozkład odpowiedzi skrajnych.

Piąta część pytań odnosiła się do pozyskania środków pomocowych z Unii Europejskiej i ich wykorzystania wewnątrz organizacji. Ankietowane organizacje w ciągu ostatnich dwóch lat ubiegały się o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) łącznie 225 razy, z czego 193 organizacje zaznaczyły odpowiedź, że nie ubiegały się, a trzy zaznaczyły odpowiedź – trudno powiedzieć.

Łącznie organizacje złożyły 232 wnioski do programów lub inicjatyw europejskich, co przedstawiono w Tabeli 3, uzyskując środki na realizację 129 projektów.

Ankietowani również zainteresowani są pozyskiwaniem funduszy z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), ale twierdzą, że ich wiedza

Tabela 3. Liczba złożonych wniosków do programów lub inicjatyw w ciągu ostatnich 2 lat

Program/inicjatywa	Liczba wniosków
SPO RZL	11
IW EQUAL	10
PO KL	211

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badania

nadal jest niewystarczająca (51,2% uzyskanych odpowiedzi), a w przypadku 4,2% odpowiedzi uzyskano informację, że organizacje nie słyszały o możliwości dostępu do tych środków.

Organizacje pozarządowe zainteresowane są pozyskiwaniem środków z PO KL przede wszystkim na integrację społeczną oraz rozwój edukacji na obszarze swoich działań. Najmniej z nich zainteresowanych jest działaniami na rzecz osób bezrobotnych, wykluczonych społecznie. Ponad jedna czwarta organizacji twierdzi, iż zdobycie środków z PO KL wiąże się z bardzo skomplikowanymi procedurami, na dalszych miejscach znalazły się odpowiedzi: duża konkurencja i niedostateczna wiedza na temat tworzenia i zarządzania projektami czy brak środków własnych.

Szósta część ankiety dotyczyła wsparcia szkoleniowego i doradczego, gdzie 187 organizacji zgłosiło na nie zapotrzebowanie, a 59 zaznaczyło odpowiedź – nie.

Największe zapotrzebowanie według ankietowanych odnosi się do szkoleń z zakresu tworzenia i zarządzania projektami, jak również możliwości poszerzenia wiedzy związanej ze specyficzną dziedziną, w której działa organizacja i szkoleń odnoszących się do finansów w organizacji związanych z księgowością czy zarządzaniem.

Najmniej pozytywnych odpowiedzi uzyskano na propozycję szkoleń

Tabela 4. Czynniki negatywnie wpływające na rozwój ekonomii społecznej

Lp.	Bariera	Najczęstsza odpowiedź	Najrzadsza odpowiedź
1.	Brak zainteresowania władz lokalnych i samorządowych rozwojem ekonomii społecznej	średnia bariera	nieistotna bariera
2.	Nadmierna biurokracja administracji publicznej	bardzo ważna bariera	nieistotna bariera
3.	Niedostosowanie prawa do działań ekonomii społecznej	średnia bariera	nieistotna bariera
4.	Brak środków na inwestycje lub trudności z ich pozyskaniem	bardzo ważna bariera	nieistotna bariera
5.	Brak lokalnych liderów i lokalnych inicjatyw	bardzo ważna bariera	nieistotna bariera
6.	Brak zrozumienia i akceptacji społeczności dla działań ekonomii społecznej	ważna bariera	mało ważna bariera
7.	Zbyt duża konkurencja podmiotów komercyjnych	nieistotna bariera	bardzo ważna bariera

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badania

czy doradztwa z zakresu prowadzenia działalności odpłatnej/gospodarczej w organizacji (np. zagadnienia formalno-prawne, sprzedaż towarów bądź usług) oraz tworzenia i przygotowania biznes planu.

Siódma część badania odnosiła się do ekonomii społecznej. Tu pytania pogrupowano w dwie części. Jedno z pytań odnosiło się do czynników negatywnie wpływających na rozwój ekonomii społecznej, a drugie pytanie do czynników pozytywnych. Dla obydwu przypadków sformułowano po siedem barier lub szans rozwoju.

Rozkład odpowiedzi dotyczący barier zaprezentowano w Tabeli 4. Ankietowani mogli zaznaczyć odpowiedzi odnośnie barier: nieistotna, mało ważna, średnia, ważna i bardzo ważna.

W Tabeli 5 ukazano najczęściej i najrzadziej uzyskane odpowiedzi odnośnie sukcesów osiągniętych przez organizację. Tu ankietowani mogli zaznaczyć sukcesy w skali: bardzo ważny, ważny, średni, mało ważny i nieistotny.

Przeprowadzone badanie pokazuje przeobrażenia jakie zachodziły w ciągu ostatnich dwóch lat w III sektorze na obszarze podregionu elbląskiego. Widoczna jest dynamika powstawania podmiotów działających w ramach ekonomii społecznej po 1989 roku. Nastą-

pił tu wzrost przede wszystkim liczby stowarzyszeń.

Organizacje w większości prowadzą działalność nieodpłatną pożytku publicznego nastawioną na rozwój edukacji i wychowania oraz turystykę i wypoczynek. Chętnie w tych działaniach korzystają ze środków unijnych.

W działalności swojej organizacje wykorzystują również składki członkowskie i pobierane opłaty za wytwarzane dobra i usługi. Mimo wzrastającej świadomości społecznej odnośnie przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego środki finansowe z tego tytułu nie są znaczne w budżetach organizacji pozarządowych.

W prowadzenie działalności statutowej organizacje pozarządowe angażują nie tylko swoich członków i osoby zatrudnione na etat czy umowę zlecenie, ale również wolontariuszy, których liczba według ankietowanych wyniosła 11 911. W organizacjach pracują osoby młode, kreatywne, energiczne z wyższym wykształceniem, których staż pracy nie przekracza średnio 5 lat.

Analizując rozkład uzyskanych odpowiedzi dotyczący szans i barier rozwoju ekonomii społecznej na obszarze podregionu elbląskiego można sądzić, iż osoby kierujące organizacjami pożytku publicznego widzą możliwości rozwoju, czego potwierdzeniem są zgłaszane potrzeby szkoleń w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich, co odzwierciedla ich chęć dalszego służenia społecznościom.

Tabela 5. Czynniki pozytywnie wpływające na rozwój ekonomii społecznej

Lp.	Szansa	Najczęstsza odpowiedź	Najrzadsza odpowiedź
1.	Napływ środków pomocowych z Unii Europejskiej	bardzo ważna szansa	nieistotna szansa
2.	Wzrost kosztów związanych z tworzeniem miejsc pracy	ważna szansa	mało ważna szansa
3.	Rozwój partnerstw lokalnych i partnerstwa publiczno-prawnego	ważna szansa	nieistotna szansa
4.	Poprawa infrastruktury finansowej	ważna szansa	nieistotna szansa
5.	Poprawa współpracy i przepływu informacji między władzami regionalnymi i lokalnymi a podmiotami ekonomii społecznej	ważna szansa	nieistotna szansa
6.	Wzmocnienie znaczenia tworzenia miejsc pracy	ważna szansa	mało ważna szansa
7.	Wzrastająca innowacyjność i nieszyblonowość działań oraz większa konkurencyjność podmiotów ekonomii społecznej	ważna szansa	mało ważna szansa, nieistotna (ta sama liczba uzyskanych odpowiedzi)

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badania

CO WIEMY O EKONOMII SPOŁECZNEJ? WNIOSKI Z BADANIA

Radek Oryszczyszyn, Ula Podurgiel

Pojęcie ekonomii społecznej coraz częściej pojawia się w kontekście różnorodnych inicjatyw realizowanych przez organizacje pozarządowe i podmioty publiczne. Jednocześnie coraz częściej bywa ono traktowane jak słowo-zakłęcie, pod którym kryje się wiele, mniej lub bardziej zgodnych z rzeczywistością skojarzeń. Projekt „Ekonomia Społeczna – czy warto”, realizowany przez Stowarzyszenie Adelfi i Stowarzyszenie Powiatów Miast i Gmin EGO Kraina Bociana, miał na celu poszerzenie wiedzy społeczności lokalnej subregionu EGO (powiaty ełcki, gołdapski i olecki) na temat ekonomii społecznej. Istotnym elementem projektu, który stanowił też warunek powodzenia realizacji celu głównego, było zbadanie świadomości wybranych grup na temat ekonomii społecznej. Projekt współfinansował Fundusz Inicjatyw Obywatelskich oraz Urząd Miasta Ełku.

W badaniu zastosowano zróżnicowane narzędzia, począwszy od analizy danych zastanych, przez badanie ankietowe typu *face-to-face* prowadzone wśród klientów urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej, badanie telefoniczne wśród przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych, po badania focusowe w instytucjach rynku pracy i pomocy społecznej. Zasięg badania był więc szeroki, mimo że ograniczał się do bezpośrednich interesariuszy ekonomii społecznej. Niemniej umożliwiło to zgromadzenie danych przedstawiających bardzo szerokie spektrum wiedzy na temat świadomości zagadnień ekonomii społecznej na terenie subregionu EGO. Wartością dodaną owych badań było przekazanie osobom lub podmiotom biorącym w nich udział podstawowej wiedzy na temat ekonomii społecznej.

Podsumowując można stwierdzić, że badanie nie tylko zdiagnozowało stan świadomości badanych podmiotów w zakresie ekonomii społecznej, ale

równocześnie umożliwiło dotarcie z informacją na jej temat do ponad 600 osób reprezentujących różne środowiska. W badaniu połączono aspekt analityczny z informacyjnym i propagatorskim.

Przy analizie wyników nasuwają się rozmaite wnioski. Poniżej przedstawiamy kilka z nich.

BADANIE MIESZKAŃCÓW (ANKIETY BEZPO- ŚREDNIE)

Mieszkańcy każdego z trzech powiatów objętych badaniem dostrzegają bardzo poważne problemy na lokalnym rynku pracy, szczególnie jeśli chodzi o grupy społeczne znajdujące się w wyjątkowo trudnej sytuacji – osoby bezrobotne, ubogie lub niepełnosprawne. Podkreśla to ok. 80% badanych. Jednocześnie, co ciekawe, badani wyrażają ogólne przekonanie, że jakość życia w ich lokalnych środowiskach – pod pozostałymi względami – jest dość wysoka. Oceniają jako dobry stan środowiska naturalnego oraz ofertę kulturalną, a tylko nieco gorzej infrastrukturę drogową i warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Do tego mieszkańcy subregionu EGO, będący klientami urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej, są stosunkowo pozytywnie nastawieni do zmian, jakie zachodzą w ich otoczeniu. Aż 1/3 z nich stwierdziła, że zmiany te idą w dobrym kierunku, co, biorąc pod uwagę trudną sytuację badanych, należy uznać za pozytywny wynik, tchnący optymizmem odnośnie potencjału tychże osób jako uczestników działań ekonomii społecznej.

Państwo powinno zadbać o zapewnienie utrzymania obywatelom, którzy sami nie radzą sobie z problemami zawodowymi – to bardzo powszechna opinia wśród badanych osób. Zgodziło się z nią około 80% respondentów. War-

te podkreślenia jest to, że wskazywali oni tutaj znacznie rzadziej organizacje społeczne, charytatywne i samorządowe, uznając, że to właśnie państwo powinno udzielać takiej pomocy. Jednocześnie, co ciekawe, ponad 50% badanych stwierdziło, że byłoby w stanie prowadzić własną działalność gospodarczą. Na tej podstawie można wnioskować, że w tejże grupie bardzo niska jest świadomość istnienia potencjału innych podmiotów pośredniczących, takich jak spółdzielnie społeczne i pozostałe formy współdziałania, które oferuje ekonomia społeczna. Jest to niewątpliwie ważny wniosek wynikający z niniejszych badań.

W celu sprawdzenia tej hipotezy, zadaliśmy badanym pytanie o czynniki decydujące o podjęciu przez nich działalności gospodarczej. Najczęściej wskazywanymi odpowiedziami były „dobry pomysł, biznes-plan” oraz wsparcie finansowe lub merytoryczne z zewnątrz. Tylko co siódmy badany uznał, że istotnym czynnikiem byłoby zaangażowanie się do takiego przedsięwzięcia innych osób będących w podobnej sytuacji! Nie ma więc w badanych poczucia, że wspólny biznes, np. spółdzielnia socjalna, daje więcej korzyści.

Pomimo, iż instytucje rynku pracy i ośrodki pomocy społecznej od pewnego czasu prowadzą akcje propagujące inicjatywy ekonomii społecznej, prawie połowa badanych osób stwierdziła, że nigdy nie słyszała o takim pojęciu. Dodatkowo okazało się, że wśród tych, którzy przyznali się, że słyszeli o ekonomii społecznej, niewielu było takich, którzy potrafiliby nawet bardzo ogólnie zdefiniować to pojęcie. Pojęcie to kojarzyło się badanym najczęściej z „finansami”, „rynkiem pracy”, „badaniami gospodarki”, czy też „poprawą sytuacji społecznej kraju”. Równie niewielka była wiedza badanych na temat istoty pojęcia spółdzielczości. Najczęściej kojarzyło się im ono ze spółdzielnią mieszkaniową.

BADANIE NGO I PRZEDSIĘBIORSTW (ANKIETY TELEFONICZNE)

Drugą grupą, którą objęliśmy badaniem, byli przedstawiciele 70 przedsiębiorstw i 57 organizacji pozarządowych. Tylko 28% z nich stwierdziło, że działa zgodnie z duchem ekonomii społecznej, jednak – podobnie jak poprzednio – okazało się, że świadomość tego, czym jest ekonomia społeczna jest wśród badanych instytucji bardzo powierzchowna.

Wśród organizacji pozarządowych 12% przyznało, że zatrudnia osoby niepełnosprawne. Wśród przedsiębiorstw odsetek ten wyniósł 43%. Dużo gorzej jest z zatrudnianiem wolontariuszy. Czyni tak tylko 9% NGO'ów i 7% przedsiębiorstw. Wyniki te pokazują, że nawet pomimo niskiej wiedzy na temat instrumentów ekonomii społecznej, świadomość idei ekonomii społecznej jest wśród badanych instytucji zakorzeniona bardzo słabo.

Podobnie jak w przypadku osób fizycznych, tak i wśród NGO'ów oraz przedsiębiorstw prawie 50% z nich nie słyszało o ekonomii społecznej. Nieco lepiej niż przedsiębiorstwa (26 % odpowiedzi twierdzących) w tej problematyce orientują się organizacje pozarządowe (46% odpowiedzi twierdzących). Ci którzy odpowiedzieli twierdząco mieli najczęściej bardzo ogólne pojęcie o ekonomii społecznej („działalność na cele społeczne”, „działania na rzecz innych osób”, „działalność społeczna”), często odbiegające od rzeczywistości („spółdzielnie non-profit”), ale zdarzały się odpowiedzi prawidłowe, choć były one w mniejszości.

Badani przedstawiciele przedsiębiorstw i NGO'ów w większości zgodni byli w opinii, że na terenie ich powiatu istnieje potrzeba przedsiębiorstw zatrudniających osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji, takich jak osoby długotrwale bezrobotne, biedne lub niepełnosprawne. Stwierdziło tak około 80% badanych. Potrzeba taka istnieje, choć około 30% badanych było w stanie wskazać przedsiębiorstwa na

terenie ich powiatu, które takie osoby zatrudniają.

Badane NGO'sy i przedsiębiorstwa dużo częściej niż osoby fizyczne dostrzegają rolę instytucji samorządowych, społecznych i charytatywnych, jako aktywnie działających na rynku pracy podmiotów. Mimo, że i one na pierwszym miejscu stawiają państwo jako podmiot odpowiedzialny za pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym i zawodowym (stwierdziło tak 80% badanych), to około ⅓ wskazało w tym miejscu jednostki samorządowe, 15% – organizacje charytatywne, a 12% – organizacje pozarządowe. Tylko 3% uważa, że część odpowiedzialności powinny przejąć na siebie przedsiębiorstwa prywatne.

Wyniki badań w tej grupie nie roszą optymizm. Brakuje wiedzy o tym, czym jest ekonomia społeczna, a potencjalna grupa, z której powinni wyłonić się liderzy ekonomii społecznej, nie tylko w nikłym stopniu zajmuje się osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym, ale również – tak jak one same uważa, że główny ciężar spoczywa na „państwie i samorządach”.

BADANIE INSTYTUCJI RYNKU PRACY I OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ (WYWIADY GRUPOWE)

Trzecia część badania miała charakter ilościowy. Wywiady polegały na swobodnej rozmowie z poszczególnymi osobami na tematy związane z ekonomią społeczną. Ogólnie należy stwierdzić, że skojarzenia związane z pojęciem ekonomii społecznej są pozytywne, choć nie wykraczają poza ogólniki. Pojawiły się jednak nieliczne głosy krytyczne wobec tej idei – sprzeczające się do poglądu, iż jest to wyłącznie hasło, bez przełożenia na rzeczywiste działania i pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem. Prawdopodobnie taki pogląd bierze się z faktu, iż uczestnicy badań mieli bardzo niewielkie doświadczenia w realizowaniu działań ekonomii społecznej.

Wśród możliwości, jakie daje ekonomia społeczna osobom zagrożonym

wykluczeniem społecznym i zawodowym najczęściej wymieniano: aktywność społeczną i zawodową, wyjście na otwarty rynek pracy, a także wyjście z bezradności, marazmu. Niezwykle istotny jest wskazywany przez badanych rynkowy wymiar ekonomii społecznej („społeczna, ale jednak ekonomia”), jako działalności, która służy generowaniu zysku.

Jednocześnie, wśród rozmówców powtarzały się opinie, iż ekonomia społeczna nie może być traktowana jako panaceum na problemy społeczne i trudności rynku pracy w ich środowiskach lokalnych, zaś jako najważniejszy warunek powodzenia tych działań wskazywano na gotowość instytucji publicznych do wspierania działań ekonomii społecznej.

Przedstawiciele badanych instytucji w swojej pracy realizują wszystkie wymagane prawem działania, mające na celu pomoc wymienionym wyżej grupom społecznym. Należy jednak podkreślić gotowość badanych instytucji do wspierania działań ekonomii społecznej, realizowaną niejako „przy okazji” lub „obok” ich działań statutowych. Jest to bardzo dobrze prognozująca deklaracja, gdyż tylko dzięki takim inicjatywom świadomość społeczna w obszarze ekonomii społecznej ma szansę wzrosnąć. Osoby zagrożone wykluczeniem społecznym i zawodowym otrzymują narzędzia radzenia sobie z tymi problemami (w tym wiedzę o narzędziach ekonomii społecznej). Respondenci zwracali uwagę, iż pod tym względem zmienia się nastawienie zarówno urzędników, jak i wiedza beneficjentów. Niestety, z badań osób fizycznych wynika, że jest to obszar wymagający jeszcze wiele pracy.

Głównym czynnikiem stanowiącym barierę do szerszego rozwinięcia skrzydeł różnych inicjatyw ekonomii społecznej jest - zdaniem badanych - brak liderów mogących podjąć takie działania. Ważną barierę stanowi też mentalność osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym. Badani winili ten stan rzeczy, tłumacząc to brakiem ukształtowanych tradycji przedsiębiorczości i spółdzielczości, deficytem etosu pracy, a także zwykłymi brakami w wiedzy lub świado-

mości o tym, czym jest spółdzielczość socjalna. Pojawiły się również głosy o braku regionalnego koordynatora działań ekonomii społecznej.

Ważnym wątkiem, który ujawnił się w badaniach, był brak wsparcia samorządów dla działań ekonomii społecznej. Przejawia się on, ich zdaniem, w nieufności, jaką samorzady żywią wobec organizacji społecznych, a także brakiem bazy lokalowej dla przedsięwzięć społecznych. Być może problem ten związany jest ze zbyt dużym przeciążeniem samorządów różnorakimi zadaniami, przez co odsuwa się na dalszy plan problemy społeczne.

Badani z trudem wskazywali dobre praktyki ekonomii społecznej w bliższym i dalszym otoczeniu. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego – ich zdaniem – jedne inicjatywy zakończyły się porażką, a inne – sukcesem – zwracano przede wszystkim uwagę na istnienie aktywnego, charyzmatycznego lidera, wsparcie ze strony instytucji zewnętrznych (w tym życzliwość samorządów), dobre rozpoznanie potrzeb rynkowych i znalezienie niszy rynkowej oraz na-

wiązanie współpracy i kontaktów z innymi przedsięwzięciami.

Badani byli zgodni, że osoby fizyczne zamieszkujące subregion EGO nie są dostatecznie przygotowane do realizacji zadań ekonomii społecznej. Wpływa na to nie tylko mała wiedza na ten temat, ale również niskie motywacje.

Odnosnie instytucji, zdania na ten temat były podzielone. Ogólnie istniała zgoda co do tego, iż działanie instytucji różnego rodzaju w tym zakresie uzależnione jest od posiadanych zasobów. Badani uważają, że brak jest kompleksowego wsparcia, w tym odpowiednich szkoleń z zakresu praktycznych aspektów ekonomii społecznej. Istotną barierą są też słabe powiązania z lokalnym biznesem, który mógłby być ewentualnym partnerem przedsięwzięć ekonomii społecznej.

Realizacja tego badania pokazała wiele barier, które wynikają głównie z niewiedzy, braku doświadczenia i niewypracowanych mechanizmów wsparcia. Ekonomia społeczna jest pozytywnie kojarzonym pojęciem, mimo, że mało kto rozumie i wie co ono oznacza.

Bardziej myśli się o niej, jako o formie organizacji osób bezrobotnych, niż jako gospodarce solidarności, mogącej pozytywnie wpływać nie tylko na bezpośrednio zaangażowane osoby pracujące, ale również samo środowisko. Ekonomia społeczna może nie tylko rozwiązać problem na rynku pracy pewnej grupy osób, ale też jej rozwój buduje kapitał społeczny, paradoksalnie jednocześnie od niego zależąc. Najtrudniejsza refleksja na koniec jest pytaniem o ciąg dalszy. Co dalej ze społeczeństwem oczekującym, że państwo ma się wszystkim zająć? Co dalej z ludźmi, którzy nie chcą wcale ze sobą współpracować? Co dalej bez lidera, któremu nie zabraknie odwagi? Co dalej z ułomnym prawem? Zostaliśmy ze zdecydowanym Ekonomia Społeczna – warto, bo to wyraża stanowcze tak dla społeczeństwa obywatelskiego i współodpowiedzialnego, ale zostaliśmy również z pytaniem o skuteczne narzędzia budowania w środowisku czegoś, co jest oparte o wartości i obywatelskie postawy. Zostaliśmy z nadzieją, że ciąg dalszy nastąpi.



NOWE NARZĘDZIE WSPÓŁPRACY – RADA DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Arkadiusz Jachimowicz

Pierwowzorem jest Rada Działalności Pożytku Publicznego powołana w 2003 roku Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jako „organ opiniodawczo-doradczy oraz pomocniczy ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego”. Niedawna nowelizacja ustawy (2010) umożliwia powoływanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad działalności pożytku publicznego.

RADA WOJEWÓDZKA

Wojewódzką Radę Działalności Pożytku Publicznego może powołać Marszałek województwa na wspólny wniosek co najmniej 50 organizacji pozarządowych.

Rada jest organem konsultacyjnym i opiniodawczym, mającym w swoich kompetencjach zwłaszcza:

1. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych, w tym w zakresie programów współpracy z organizacjami pozarządowymi,
2. wyrażanie opinii o projektach uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczących sfery zadań publicznych [a więc 33 sfery tych zadań określone w ustawie],

3. udzielanie pomocy i wyrażanie opinii w przypadku sporów między organami administracji publicznej a organizacjami pozarządowymi,
4. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących zadań publicznych, w tym zlecenia tych zadań do realizacji przez organizacje pozarządowe, oraz w sprawach rekomendowanych standardów realizacji zadań publicznych,
5. wyrażanie opinii o projekcie strategii rozwoju województwa.

Nie jest to katalog zamknięty, zatem w uchwale powołującej radę można zawrzeć jeszcze kilka dodatkowych zadań, które w danym regionie powierzone zostaną właśnie temu zespołowi.

Rada Wojewódzka składa się z przedstawiciela wojewody, przedstawicieli marszałka, radnych sejmiku województwa oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy muszą stanowić co najmniej połowę składu rady.

Członków Rady Wojewódzkiej powołuje i odwołuje marszałek. Również on wybiera przedstawicieli organizacji spośród kandydatur zgłoszonych przez te organizacje.

Szczegóły funkcjonowania Rady, w tym sposób powoływania członków z uwzględnieniem ich reprezentatywności, określa zarząd województwa w drodze uchwały. Kadencja Rady trwa dwa lata.

RADY POWIATOWE I GMINNE

W każdej gminie i powiecie na wniosek lokalnej organizacji może zostać utworzona powiatowa lub gminna rada działalności pożytku publicznego jako organ konsultacyjny i opiniodawczy. Decyduje o tym organ wykonawczy: wójt, burmistrz, prezydent czy zarząd powiatu. Kadencja tych rad trwa również dwa lata.

Rady składają się z przedstawicieli organu stanowiącego (radnych), przedstawicieli organu wykonawczego (urzędników) i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ci ostatni muszą stanowić co najmniej połowę członków rady.

Do zadań rad na tych szczeblach samorządowych należy w szczególności:

1. opiniowanie projektów strategii rozwoju odpowiednio powiatów lub gmin;
2. opiniowanie projektów uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczących sfery zadań publicznych [33 sfer, jak wspomniano] oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi, w tym programów współpracy z organizacjami pozarządowymi,
3. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych,
4. udzielanie pomocy i wyrażanie opinii w przypadku sporów między organami administracji publicznej a organizacjami pozarządowymi,
5. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących zadań publicznych, w tym zlecenia tych zadań do realizacji przez organizacje pozarządowe oraz w sprawach rekomendowanych standardów realizacji zadań publicznych.

Rada gminy czy powiatu musi określić w drodze uchwały tryb powoływania członków oraz organizację i tryb działania rady, biorąc pod uwagę potrzebę zapewnienia reprezentatywności organizacji pozarządowych, terminy i sposób zgłaszania kandydatur na członków rady oraz potrzebę zapewnienia sprawnego funkcjonowania tych ciał.

WSPÓŁPRACA ZALECANA

Pomiędzy radami – wojewódzką, powiatową i gminną nie ma podległości czy zależności. Jednak ustawodawca zaleca im współpracę „na zasadach partnerstwa i suwerenności stron, w szczególności przez wzajemne informowanie się o kierunkach działań”. Wydaje się, że taka współpraca to świetne narzędzie wymiany informacji, doświadczeń, koordynacji działań, a może i inicjacji czy realizacji wspólnych projektów. Pewnie warto organizować co jakiś czas spotkanie (powiatowe, regionalne) przedstawicieli rad, aby wymienić się doświadczeniami czy dobrymi praktykami, zapoznać się z nowymi trendami współpracy. Rada wojewódzka mogłaby być organizatorem czy inspiratorem takich konferencji regionalnych.

KWESTIA KONSULTACJI

Ustawodawca dał organizacjom prawo, a samorządom obowiązek konsultowania z organizacjami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji (Art.5.5 UDPP). Taką kompetencję dał również radom działalności pożytku publicznego. Szczegółowy sposób prowadzenia konsultacji z organizacjami i radami określa odpowiednia uchwała organu stanowiącego. Termin wyrażania opinii przez radę wynosi 14 dni od dnia doręczenia projektu programu współpracy oraz projektu strategii rozwoju powiatu czy gminy. Nieprzedstawienie opinii w terminie oznacza rezygnację z prawa do jej wyrażenia. Co do innych aktów prawa miejscowego nie wskazano terminu wyrażenia opinii.

ABY POWOŁAĆ RADĘ

Aby powołać radę należy spełnić kilka warunków. Musi pojawić się wniosek organizacji pozarządowych (samorząd bez tego wniosku nie może rady powołać). W przypadku rady wojewódzkiej musi być to wspólny wniosek 50 organizacji. Następnie organ wykonawczy (wójt, burmistrz, prezydent, zarząd powiatu czy województwa) musi wyrazić zgodę na powstanie rady, a wtedy organ uchwałodawczy (rada gminy czy powiatu, a w przypadku rady wojewódzkiej – zarząd województwa) przyjmuje uchwałę określającą sposób funkcjonowania rady i sposób naboru do niej przedstawicieli organizacji pozarządowych (tzw. regulamin rady). Po przyjęciu uchwały organ wykonawczy formalnie powołuje radę zarządzeniem.

UCHWAŁA CZYLI REGULAMIN

Rada, jak każdy zespół, musi pracować zgodnie z regulaminem. Na „ogólnym rynku” pojawiło się kilka regulaminów o różnej zawartości i jakości - znając życie, staną się podstawą do kopiowania nowych. Proponuję jednak

zorganizować spotkanie, na które należy zaprosić kilku przedstawicieli organizacji i urzędników i wspólnie, warsztatowo opracować założenia tego dokumentu. Podstawą są zapisy ustawy, reszta należy do ustaleń lokalnych. Zresztą, jak każdy projekt uchwały dotyczącej organizacji pozarządowych, również projekt regulaminu rady musi być z nimi skonsultowany.

Regulamin powinien się składać z kilku zasadniczych części: określenia trybu działania rady, trybu powoływania i odwoływania członków oraz trybu wyboru do rady przedstawicieli organizacji pozarządowych. Warto określić zasady regulujące pracę w radzie np.: zasadę partnerstwa, równości i suwerenności członków, jawności działań itp.

Z każdego posiedzenia rady powinien być sporządzony protokół, który po zaakceptowaniu przez członków rady, powinien być udostępniony poprzez wywieszenie na oficjalnej stronie urzędu. Należy zachować transparentność pracy rady.

Kto powinien być przewodniczącym rady: osoba ze strony samorządu czy organizacji? Czy wskazuje go organ wykonawczy czy wyboru dokonuje sam zespół? Uważam, że zespół sam powinien wybrać swojego przewodniczącego i wice (jeżeli przewodniczący jest urzędnikiem czy radnym, to wiceprzewodniczącym powinien zostać przedstawiciel, i odwrotnie). W większych zespołach warto ustalić współprzewodniczących, jak to jest m.in. w przypadku krajowej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Należy określić kompetencje szefów. Rada powinna pracować w przewidywalnym trybie, co oznacza opracowanie planu pracy i harmonogramu spotkań na dany rok. Oczywiście raz do roku rada powinna się sprawozdawać ze swojej działalności.

Trzeba zastanowić się nad kwestią obecności na spotkaniach. Urzędnikom łatwiej uczestniczyć w spotkaniach rady, bo z reguły organizowane są w miejscach i godzinach ich pracy. Gorzej z pozostałymi członkami. Dość często nieobecni są na spotkaniach przedstawiciele organizacji. Można ustalić spotkania popołudniowe, po pracy, można tak spotykać się np. co drugi raz, aby równo traktować wszyst-

kich członków. Członkom nieaktywnym należy podziękować np. po trzech nie usprawiedliwionych (czy usprawiedliwionych) nieobecnościach, niech oddadzą miejsce tym, którzy chcą pracować. Kto powołuje, ten powinien wprowadzać kolejnych członków rady.

Należy zawrzeć w regulaminie możliwość powoływania stałych lub doraźnych zespołów roboczych, a także zapraszanie na posiedzenia osób np. ekspertów spoza rady.

Praca w radzie powinna być nieodpłatna, ale należy zadbać o zwrot kosztów dojazdu dla osób spoza miejsca ulokowania rady (ważne w radach wojewódzkich i powiatowych). Decyzje rady powinny zapadać w drodze consensusu, a więc należy tak długo dyskutować, aż wypracuje się kompromisowe rozwiązanie. Jednak w sytuacjach szczególnych należy dać sobie możliwość podjęcia decyzji przy pomocy głosowania (w praktyce bardzo powszechna jest jednomyślność).

Istotna jest sprawna obsługa rady leżąca po stronie samorządu, odpowiednio wczesne i skuteczne zapraszanie, opracowywanie i wysyłka materiałów, przygotowanie pomieszczeń, kawa, herbata, ciastka.

Przy konsultacjach, gdy goni termin, warto wprowadzić możliwość podejmowania decyzji tzw. obiegiem, za pomocą poczty elektronicznej.

Należy też zaplanować roczną ewaluację rady, ewaluację skuteczną, przeprowadzoną odpowiednimi narzędziami, najlepiej przez zewnętrznego ewaluatora.

CZŁONKOWIE RADY

Ustawa reguluje kto wchodzi w skład rady: radni, urzędnicy, pozarządowcy (tych ostatnich może być więcej niż połowa składu). Jako że trzeba budować markę i efektywność rady, to - jeżeli mowa o radnych (przedstawiciele organu uchwałodawczego) - zakładając że przewodniczący nie da rady czasowo - powinien to być co najmniej wiceprzewodniczący Sejmiku, Rady Gminy czy Powiatu oraz przewodniczący komisji zajmującej się organizacjami pozarządowymi czy polityką społeczną. Nato-

miast jako przedstawiciele organu wykonawczego (urzędnicy) powinni w radzie zasiadać: zastępca wójta, burmistrza, prezydenta, członek zarządu województwa czy powiatu, urzędnik odpowiedzialny za współpracę z organizacjami pozarządowymi (tzw. pełnomocnik ds. organizacji pozarządowych), szefowie wydziałów, które wydają najwięcej pieniędzy na organizacje, ale też szefowie jednostek podległych samorządowi (ośrodek pomocy społecznej, dom kultury, szkoła, muzeum, biblioteka). Rada nie może być zbyt duża, bo trudno się pracuje, ale będąc zbyt skromna, nie będzie efektywnie spełniać swoich zadań. Minimum ustawowe to osiem osób: dwóch radnych, dwóch urzędników i czterech przedstawicieli organizacji. I tyle pewnie wystarczy w małych gminach, w gminach większych i miastach będzie tych osób kilkanaście czy kilkadziesiąt. Przy dużych radach można tworzyć zespoły robocze, które pracują oddzielnie i przedstawiają na forum rady wyniki swojej pracy. Rada zawsze może zaprosić na swoje posiedzenie osoby, które z racji podejmowanych tematów, powinny być na nim obecne.

Chodzi o taki skład osób, które są decyzyjne, kompetentne, dysponujące rozległą wiedzą i rzeczywiście czujące potrzebę, wagę i perspektywę współpracy. Pod tym względem dobrze, że kadencja rad jest dwuletnia - można szybko wyeliminować „martwe - lub niekompetentne - dusze”, choć z drugiej strony jest to zbyt krótka perspektywa do dobrej pracy. Trzeba określić sposób formalnego powoływania i odwoływania tych osób, wygaśnięcia mandatu, uzupełniania składu itp.

Radnych powinien wskazać przewodniczący organu uchwałodawczego (przewodniczący Rady), urzędników szef samorządu (np. wójt), przedstawicieli organizacji, powinny wskazać same organizacje.

JAK WYBRAĆ PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI

Istotną częścią regulaminu będzie określenie sposobu wyłonienia przedstawicieli organizacji pozarządowych do pracy w radzie. Ustawa powiada,

że przedstawiciele ci muszą być wyłonieni z zapewnieniem reprezentatywności organizacji. W małych gminach jest to dość proste, w większych trzeba zastanowić się jak ten proces przeprowadzić. Każdorazowo jednak decyzja o wskazaniu przedstawicieli organizacji pozarządowych powinna należeć do organizacji (mimo iż ustawa mówi, że radę powołuje organ wykonawczy). W mniejszych gminach należy to zrobić podczas zebrania wszystkich organizacji. Wszystkich organizacji raczej nie będzie, jednak należy dołożyć starań, aby zaproszenia dotarły skutecznie do jak największej ich liczby. Część organizacji zrezygnuje z udziału w wyborach, będzie to jednak ich suwerenna decyzja; nie będą mogły zarzucać, że nie zostały zaproszone. Podczas takiego spotkania wyborczego należy wskazać konieczność wyboru z zachowaniem reprezentatywności organizacji, co z reguły skutkuje takim właśnie wyborem przez uczestników. W całym małych gminach można zaprosić wszystkie istniejące organizacje do rady, ewentualnie można poprosić Ochotnicze Straże Pożarne, których bywa więcej, aby wyłoniły swojego przedstawiciela. W przypadku dużej ilości organizacji można podzielić je na branże np. sport i turystyka, oświata i wychowanie, pomoc społeczna itp. i wyłonić po jednym czy dwóch przedstawicieli z branży. Zawsze należy zwracać uwagę, aby była to suwerenna decyzja sektora pozarządowego. Każda manipulacja może wprowadzić długotrwały konflikt i w organizacjach, i w relacjach organizacji z samorządem. Należy również umożliwić organizacjom monitorowanie pracy, od-

woływanie i wprowadzanie nowych (w zamian za usuniętych lub tych, którzy zrezygnowali) przedstawicieli rady.

NIECHLUJSTWO OBYWATELSKIE

Przy wyborach rosną emocje. Rada jest miejscem prestiżowym, więc niewykluczone, że część osób będzie się chciała do niej dostać ze względów ambicjonalnych lub w celu zafatwienia interesów swojej organizacji. Rada zajmuje się prawem lokalnym, jej członkami powinni być w dużej mierze eksperci od tego prawa, osoby doświadczone, obdarzone zaufaniem, rzecznicy interesów wszystkich organizacji. Będąc w radzie trzeba dysponować czasem na spotkania, analizę dokumentów, opracowywanie opinii i stanowisk, kontakty z ludźmi. Nie ma nic gorszego niż „niechlujstwo obywatelskie”: zabieganie o stanowisko społeczne, a potem porzucenie go, czyli nie przychodzenie na spotkania, nie świadczenie pracy na oczekiwanym poziomie. Niestety ono jeszcze dość często się zdarza.

CZY WARTO POWOŁAĆ RADĘ?

Jestem zdania, że rady powinny zostać powołane na każdym szczeblu samorządu, i to jak najszybciej. Z doświadczenia wiem, że istnienie zespołu w ramach którego następuje spotkanie się dwóch światów: samorządowego i społecznego, to doskonała sposobność do poznawania się, wymiany informacji, przekonywania o swoich racjach, likwidowania stereotypów, i – co wcale nie jest błahę – zaprzyjaźnianie się urzęd-

ników, radnych i pozarządowców. To że Rada umocowana jest w ustawie o działalności pożytku publicznego, nadaje jej prestiż, utrudnia przypadkowość i manipulacje w jej funkcjonowaniu. Jednak jak zawsze w życiu niezwykle ważny jest tu duch współpracy – życzliwość, zrozumienie, otwartość. Rada daje możliwość zapobiegania konfliktom pomiędzy samorządem a organizacjami (ale też pomiędzy samymi organizacjami), łagodzenia istniejących sporów, wypracowywanie stanowisk, decyzji (np. dotyczących kwestii finansowych), lepszego konsultowania projektów aktów prawa miejscowego dotyczącego organizacji (na spotkaniu są urzędnicy, którzy wyjaśnią administracyjne zawiłości, ale też są organizacje, które zrewidują założenia wypracowane za biurkiem). Ponadto tworzy się efekt synergii – łączenia zasobów, korzyści, potencjałów. Rada to naprawdę dobre narzędzie współpracy.

CO Z ISTNIEJĄCYMI ZESPOŁAMI?

Tam gdzie już istnieje podobne ciało, decyzja o przekształceniu go w radę działalności pożytku publicznego zależy od uwarunkowań lokalnych. Jeżeli pracuje dobrze, pewnie nie ma powodu do zmian. Ale jeżeli coś szwankuje, zespół nie pracuje (a tak bywa), bo ma jakąś „wadę wrodzoną” (np. zapisy w regulaminie utrudniające funkcjonowanie), możliwość przekształcenia go w radę zgodnie z ustawowymi zapisami, to doskonała sposobność do zmiany sytuacji. Decyzja należy do organizacji, bo jak wspomniano, to na ich wniosek rada może zostać powołana.



T E L E W I Z J A
OBYWATELSKA

www.telewizjaobywatelska.org.pl

Pasjonaci, społecznicy, lokalni liderzy – wspólnie kreujemy obywatelską rzeczywistość. Podejmujemy się tematów trudnych i niewygodnych, reagujemy na problemy społeczne, wstuchujemy się w głosy obywateli. Powołując do życia Telewizję Obywatelską podjęliśmy się realizacji społecznej misji mediów. Korzystając z siły przekazu, działając pro publico bono, tworzymy media zaangażowane społecznie.

RADA PARTNERSTWEM

Rada powinna być lokalnym partnerstwem na rzecz rozwoju społeczne- go czyli pożytku publicznego gminy czy powiatu. Partnerstwo działa na określo- nych zasadach: ma wspólny cel, określo- ne zadania, członkowie są równopraw- ni, wspólnie podejmują decyzje i wspólnie biorą za nie odpowiedzialność.

Rada zajmuje się wszelkimi sferami pożytku publicznego, owszem - w kon- tekście organizacji pozarządowych, ale przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby włączyć w zakres zainteresowania wszelkie instytucje miejskie i rządowe (np. policję) zajmujące się pożytkiem publicz- nym. Być może poza rolą doradczą rada powinna być podmiotem inspirującym, monitorującym, łączącym, kreuującym rzeczywistość społeczną. Sądzę, że nie- które rady pójdą w tym kierunku.

RADA A EKONOMIA SPOŁECZNA

W Elblągu powołany został w 2009 roku przez prezydenta Zespół ds. rozwoju ekonomii społecznej. Przewodniczącym zespołu był jeden z wiceprezydentów. Zadaniem zespołu było łączenie instytu- cji i organizacji w działaniach na rzecz przede wszystkim spółdzielni socjalnych oraz przygotowanie planu rozwoju eko- nomii społecznej w mieście. W skład ze- społu wchodził szefowie wydziałów i in- stytucji zajmujących się problematy- ką ekonomii społecznej oraz organizacje pozarządowe, m.in. Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej. Odbyło się kilka spotkań, poznano się, omówio- no działania, wymieniono się doświad- czeniami, zaplanowano i zrealizowano wspólne działania (m.in. konferencje do- tyczące ekonomii społecznej, informator).

Po ostatnich wyborach samorządo- wych nastąpiła zmiana władz, a nowa władza nie bardzo wie, co z zespołem zrobić. Uważam, że tę rolę może podjąć rada działalności pożytku publicznego. Ekonomia społeczna (działalność gospo- darcza organizacji pozarządowych i spół- dzielni socjalnych) znajduje się w sferze pożytku publicznego, zatem jest w ge- stii zainteresowań rady. Należy rozsze- rzyć regulaminowy katalog działań rady

o sferę ekonomii społecznej i poprzez nią oddziaływać na rozwój tej nowej, ważnej i trudnej metody pracy z osobami wyklu- czonymi społecznie.

JEŻELI ISTNIEJE REPREZENTACJA

Jeżeli w gminie istnieje reprezenta- cja sektora pozarządowego, to należy z nią uzgodnić tryb powoływania przed- stawicieli organizacji do rady. Dobrym rozwiązaniem jest wejście całej lub czę- ści reprezentacji w skład rady, porząd- kuje to relacje we współpracy, choć nie zwalnia samorządu z obowiązku pracy ze wszystkimi organizacjami.

CZY RADA TO REPREZENTACJA SEKTORA POZARZĄDOWEGO?

W żadnym wypadku rada jako ca- łość nie jest reprezentacją sektora poza- rządowego. Reprezentacją sektora mogą być przedstawiciele organizacji będący członkami rady, po warunkiem, że or- ganizacje z gminy czy powiatu wyrazi- ły na to zgodę, wybrały tych przedsta- wicieli w demokratycznych wyborach i określiły sposób reprezentowania.

Obawiam się, że w takiej sytuacji re- prezentatywność organizacji może być niezbyt jasna. Warto nazwać tę repre- zentację odrębną nazwą (np. Forum, w Elblągu jest to Rada Elbląskich Organi- zacji Pozarządowych działająca od dzie- sięciu lat) i organizować odrębne spotka-

nia w celu omówienia stanowisk sekto- ra pozarządowego we własnym gronie. Ilość spotkań może zniechęcić do ak- tywności, tym bardziej ważny jest wybór odpowiednich osób i umiejętne łączenie tematów spotkań.

Jestem zdecydowanym zwolenni- kiem istnienia reprezentacji sektora po- zarządowego, także w sytuacji istnienia rady działalności pożytku publicznego.

NA KONIEC

Powstają pierwsze rady działalności pożytku publicznego. To ważny okres, bo teraz kształtują się podstawy ich funkcyj- nowania. Czy jesteśmy do tego przygo- towani? Moim zdaniem niewystarczają- co. Stąd ważna rola ekspertów i prakty- ków, akcji informacyjnych i promowania dobrych praktyk, ale przede wszystkim otwartości i odwagi po stronie zarówno samorządów i organizacji. Jestem zdania, że dzięki radom możemy zdecydowanie szybciej rozwinąć współpracę samorządu z organizacjami. Wynika to z mojego do- świadczenia w pracy w zespołach wspól- nych na poziomie regionalnym (Zespół Sterująco-Monitorujący przy Marszałku Województwa Warmińsko-Mazurskie- go) i lokalnym (Zespół Koordynacyjny przy prezydencie Elbląga), a także w re- prezentacjach sektora: Radzie Organizacji Pozarządowych Województwa Warmiń- sko-Mazurskiego oraz Radzie Elbląskich Organizacji Pozarządowych. Rady to do- bre narzędzie oddziaływania, ale jak każ- de narzędzie – musi być używane przez przygotowanych do jego obsługi ludzi, czyli jak zwykle wszystko zależy od nas.

wim.ngo.pl

REGIONALNY SERWIS NGO.PL W TWOIM WOJEWÓDZTWIE

podziel się informacją
napisz o swoich działaniach
przeczytaj o tym, jak radzą sobie inni

serwis administruje

ESWIP

redakcja@eswip.pl

Elbląskie Stowarzyszenie

Wspierania Inicjatyw Pozarządowych



OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW EKONOMII SPOŁECZNEJ

Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych
ul. Związku Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg, tel. 55 236 27 16
www.owies.org.pl, www.eswip.pl, owies@eswip.pl

JESTEŚ OSOBĄ BEZROBOTNĄ?

Chcesz założyć spółdzielnię socjalną, zatrudnić się w niej?
Chcesz dać szansę na pracę innym osobom, którym nie wiedzie się w życiu?

JESTEŚ DZIAŁACZEM ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ?

Masz głowę pełną pomysłów i zmysł menadżerski?
Uważasz, że Twoja organizacja powinna rozpocząć działalność gospodarczą w swojej organizacji?
Najważniejszy jest dla ciebie człowiek i potrafisz poruszać się w sferze biznesu?

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ

informujemy o możliwościach podejmowania działań w obszarze ekonomii społecznej;
doradzamy, jak założyć, prowadzić i zarządzać przedsiębiorstwem społecznym;
szkolimy organizacje pozarządowe oraz osoby bezrobotne,
które chcą podjąć pracę w ramach spółdzielni socjalnych;
prowadzimy Regionalną Szkołę Liderów Ekonomii Społecznej;
prowadzimy Bibliotekę Ekonomii Społecznej.

projekt realizowany przez
Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych
w partnerstwie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu

ESWIP 15 lat Elbląskiego
Stowarzyszenia Wspierania
Inicjatyw Pozarządowych



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WARMIŃSKO-MAZURSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja